Ner 265 Kraków 17 Listopada — Wtorek. Rok 1868.

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie . . .	rocznie złr. 20	— kwartalnie złr. 5	— miesięcznie złr. 2
— we Lwowie . . .	„ 21	„ 5 c. 25	„ 2
Pocztą w państwie Austryackiém	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus i Rzeszy niemiec.	„ tal. 17 sgr. 2	„ tal. 4 sgr. 8	„ tal. 1 sr. 16
„ „ Francyi i Anglii . . .	„ fran. 108	„ fran. 27	„ fran. 10
„ „ Belgii Włoch i Szwajcaryi	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu.“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Różannéj w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Aleks. Piątkowsk* przy placu Katedralnym pod L. 31.— W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu W. pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du pont de Lodi Nr. 1.— Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu, w Hamburgu, w Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku i Bazylei (Szwajcarya) pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemayer* i p. *Rudolf Mosse*, Friedrichsstrasse Nr 60 — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke Bial & Freund.*

Kraków 16 listopada.

Po oświadczeniach pokojowych mowy tronowej króla Pruskiego, może nieco późno uznanych przez *Monitora*, nie było bezpośredniego powodu do nowego niepokojenia się przewidywaniem wojny. Nie zatrwożono się też oświadczeniami bar. Beusta w wydziale do spraw wojskowych, tłumacząc sobie, że głównie było onych przeznaczeniem sprawić wrażenie na członkach wydziału, aby ich zrobić przychylnymi projektowi rządowemu, wcale zaś nie miały na celu manifestować przed Europą, że Austrya przewiduje bliską wojnę i dla tego zbroić się musi. Zresztą zrozumiano, że armia, którą Rada państwa miała uchwalić i rzeczywiście uchwaliła w piątek wieczorem, nie stanie od razu gotową, lecz trzeba do niej powoli przychodzić. Zdawało się przeto, że przynajmniej do wiosny nikt nie wypuści z ust słowa: wojna.

Osobliwa rzecz jednak, że wywołał to słowo minister państwa niewątpliwie najbardziej pokojowego, i to w najlepszej wierze marząc o utrwaleniu pokoju przez usunięcie powodów do wojny. Disraeli ustępując z gabinetu zamierzył zostawić po sobie wspomnienie twórcy pokoju. Na uczcie w City d. 9 b. m. oznajmił on pojednanie z Ameryką, i zapowiedział pośrednictwo Anglii między Prusami a Francyą. Otóż te dobre usługi jego i jego kolegi lorda Stanleya poruszyły na nowo myśl wojny. Podobnie, jak kiedy Cesarz Napoleon zapraszał monarchów na kongres powszechny pokoju, dyplomacya europejska wyraziła obawę, aby kongres pokoju nie sprowadził zatargów, które tylko wojna mogłaby rozstrzygnąć, tak ofiara pośrednictwa Anglii zdaje się takież same pociągać za sobą następstwa.

Nie ma bowiem między Prusami a Francyą bezpośredniego powodu do niezgody, nie ma między niemi przedmiotu spornego; jest tylko obustronna nieufność, jest poczucie przeciwieństwa i przeczucie przyszłego starcia się nie z tego lub owego powodu szczególnego, lecz ze względu na stanowisko Prus, na ich dążność zaborczą, na rozwój idei jedności narodowej Niemiec, która nie wszystkie jeszcze kraje niemieckie obejmuje. Ale właściwego przedmiotu spornego nie ma. Wojna wybuchnąć może dla tego tylko, że jest naturalnem następstwem sytuacyi stworzonej 1866 r.

Gdyby Disraeli i Stanley oświadczyli, że stawiają wniosek nowego kongresu dla urządzenia Europy na nowych podstawach, dla ułożenia nowych zasad prawa publicznego opartych na obecnym składzie Europy, dla zabespieczenia państw neutralnych, lub dla jakichbądź innych ogólnych spraw, wniosek taki mógłby być przez jedne rządy przyjętym, przez inne zaś nie, lecz miałby w sobie ogólną dążność pokojową; ale godzić przeciwników jeszcze nie zwaśnionych, nie będących jeszcze nieprzyjaciołmi, skonstatowałoby tylko ich przeciwieństwo, stworzyło kwestyę prusko-francuską, postawiło ją na porządku dziennym. Jeśli wniosek ten przyjmą przeciwnicy tak nacechowani, natedy przyszłoby dopiero do rozbioru obustronnego położenia, i stan choroby, że tak powiemy chronicznej, a przeto nie grożącej przesileniem, zamieniłby się w stan choroby wybitnej, nagłej, dającej się tylko heroicznemi środkami wyleczyć, to jest wojną albo rozbrojeniem. O rozbrojeniu nie można nawet myśleć, bo żadne z tych państw nie zechce się pozbawić podstawy swojej potęgi, a więc wynikiem takiego auskultacyjnego postępowania Anglii byłoby przekonanie, iż ze stanu tego nie ma wyjścia innego, jak przez wojnę.

Nie możemy zaiste przypuścić, aby minister angielski zrobił takie oświadczenie bez poprzedniego przewidzenia, że wniosek jego znajdzie przyjęcie u stron, które jednać zamierzył. Bo ni ztąd ni zowąd, idąc za własnym tylko popędem i uradowany zagodzeniem sporu z Ameryką, przyjęciem kompromisu i sądu polubownego, nie mógł on wystąpić z takim wnioskiem. Powołanie króla Pruskiego na arbitra w sporze angielsko-amerykańskim mogło być powodem oświadczenia ze strony Prus, że i one w danym razie przyjmą pośrednictwo Anglii, a natomiast w Paryżu albo przyjęto tę myśl jako wstęp do kongresu zalecanego dawniej przez Cesarza Napoleona, albo też miano nadzieję, iż pośrednictwo Anglii wykaże, jako nie po stronie Francyi lecz po stronie Prus leży przyczyna niepokojenia Europy. Forma wszelako, w jaką Disraeli wniosek swój ubrał, wcale nie była dyplomatyczną.

Nie przypisujemy też mowie jego, powiedzianej w kole niekompetentnem do rozbioru kwestyj europejskich, doniosłości aktu dyplomatycznego; wszakże wrażenie sprawione tą mową maluje położenie ogólne. W pierwszej chwili dzienniki rządowe pruskie i francuskie jak giełdy, przyjęły wniosek ministra angielskiego jako zadatek pokoju, lecz po chwili rozwagi, gabinety i giełdy zrozumiały niebezpieczeństwo płynące z praktycznego zastosowania tego wniosku. Skutek więc jego odbił się w kursach pieniężnych i w artykułach półurzędowych dzienników bardzo niepomyślnie dla pokojowych nadziei ministra angielskiego.

Zima więc nie ożywiła widoków pokoju, a zważywszy, że w chwili właśnie postawienia tego pojednawczego wniosku, w Rosyi rozpisano nowy pobór wojskowy po niedawnym poborze jesiennym i po niedawnej zapowiedzi rozpuszczenia na urlopy znacznej części armii, zdaje się, jakby Rosya pragnęła przysposobić jeszcze świeży materyał wojenny, dla zwiększenia stanu zbrojnego. Urlopy rozdane dadzą się cofnąć, urlopnicy powołać, a rekrut zimą wzięty choć nie będzie gotów w ciągu lata do czynnej służby polowej, zawsze jednak da się użyć jako załoga i wewnętrzna obrona.

Jeźli więc takie mają być przygotowania do pokoju, to zaprawdę, pokój ten będzie tak zbrojny, iż wojna stanie się nieuniknioną, choćby w celu przymuszenia się do rozbrojenia.

Podajemy czwarty z szeregu listów o ustawach wojskowych, w których korespondent przedstawia jako komentarz do tych ustaw, zbrojny stan całej Europy, charakter i kierunek uzbrojeń dokonanych albo przedsiębranych przez wszystkie mocarstwa europejskie.

Wiedeń 12 listopada.

⊙ Najlepszem objaśnieniem ustaw wojskowych uchwalonych przez sejm węgierski a uchwalanych obecnie przez przedlitawską Radę państwa, jest, jak to wspomiałem w przeszłym liście, *rzut oka na powszechny stan zbrojny całej Europy*, rozpoznanie charakteru i kierunku, w którym przeprowadziły lub przeprowadzają wszystkie państwa uropejskie reorganizacyę sił zbrojnych.

Od lat kilku, wszystkie mocarstwa europejskie pracują z wielkiem wytężeniem nad powiększeniem swoim sił zbrojnych i urządzeniem ich według nowych zasad, któreby im pozwalały jak największą o ile możności potęgę wojenną wystawić i przez dłuższy czas utrzymać. W tym celu działają w dwóch głównie kierunkach, chociaż według różnego systemu.

1) *Powiększają swoje armie regularne stojące*, równocześnie zaś rozwijany i udoskonalany przy nowej organizacyi wojsk, tak zwany „system rezerw“, daje mocarstwom możność utrzymania przez dłuższy czas ogromnych armij, gdyż pozwala im mieć w czasie pokoju pod chorągwiami tylko tych żołnierzy, którzy ćwiczą się dopiero w robieniu bronią i w obrotach wojennych; przeto pozwala im oznaczyć małą stopę pokojową armii, a z tej pokojowej stopy przechodzić szybko na olbrzymią stopę wojenną przez powołanie pod broń licznych rezerw, tj. żołnierzy już wyćwiczonych i rozpuszczonych do domów, ale obowiązanych stawać w szeregi na wezwanie.

2) Obok powiększania armij regularnych stojących, starają się mocarstwa *uzbroić* i *zorganiwać wojskowo* według różnych systemów *całą ludność zdolną pod broń.* Czynią to w celu, aby w chwili walki powoławszy ją do broni i sformowawszy ją w porządne oddziały użyć w części do utrzymania porządku wewnątrz kraju, na załogi twierdz itd., coby pozwalało wyprowadzić całą armię regularną w pole, a w części nawet użyć na wsparcie tejże armii w polu walczącej.

Słowem, wszystkie mocarstwa, nie porzucając bynajmniej systemu wojsk regularnych stojących, owszem rozwijając go i doskonaląc, zaprowadzają według różnego systemu powszechną służbę wojskową, uzbrajają i wojskowo organizują cały naród lub części jego.

Pierwsze *Prusy* rozpoczęły reorganizacyę i powiększenie swych sił zbrojnych, mianowicie w pierwszych kierunku. tj. powiększenie armii regularnej stojącej. Wprawdzie państwo to jeszcze 9go lutego 1813 r., a stanowczo 3go września 1814 r. zaprowadziło u siebie system powszechnej służby wojskowej, a raczej powszechnej służby żołnierskiej, gdyż ustawa pruska powołuje wszystkich obywateli w 20 roku życia do służby w wojsku liniowem, zaś obronę krajową tworzy z tych tylko, którzy już poprzednio w armii przeznaczoną liczbę lat służyli. Lecz ustawa ta nakazywała służyć wszystkim w armii pod chorągwią tylko lat dwa, następnie zatrzymywała w rezerwie armii lat trzy, poczem wkładała na nich obowiązek należenia do obrony krajowej przez lat czternaście. W skutek tych rozporządzeń, posiadały Prusy armię stojącą tylko z 220,000 żołnierzy nie bardzo wyćwiczonych, a natomiast liczną obronę krajową; jakkolwiek zaś pierwsze powołanie obrony krajowej winno było być wcielane do armii polowej, jednak z wielką trudnością i bardzo powoli można je było uruchomić, jak to okazało doświadczenie w 1848 i 1849 r. Dla tego zamierzając czynnie i zaczepnie w Niemczech wystąpić, rząd pruski utrzymując w zasadzie obowiązek powszechnej służby wojskowej, zaczął od 1859 r. zmieniać jej system i urządzenie sił zbrojnych, aby powiększyć armię stojącą kosztem ladwery. W tym celu usiłował przedłużyć czas służby pod chorągwią w armii z dwóch na trzy lata i w rezerwie armii z 3ch na 4ry, a natomiast zmniejszyć czas należenia do obrony krajowej (landwery) z 14 lat na 5. Reformę tę przeprowadził rząd pruski co do pierwszej jej części (to jest co do trzechletniej służby pod chorągwią), wbrew woli i mimo czteroletniego oporu Izb, które dopiero po ostatniej zwycięzkiej wojnie w 1866 r. reformę tę zatwierdziły i uzupełniły. Ostatecznie uzupełniona ustawami w 1867 i 1868 r. przez parlamenta pruski i północno-niemiecki uchwalonemi i rozciągniętemi na cały Związek północno-niemiecki, organizacya sił całego tego Związku pozwala Prusom (w imieniu tego Związku) postawić w czasie wojny armię regularną, liczącą wraz z rezerwami przeszło 600,000 żołnierzy i obronę kajową tj. landwerę 315,000, razem do miliona zbrojnych *). Pokojowa stopa tej armii Związku półn.-niemieckiego oznaczona jest na 307,000 żołnierzy.

Francya spotężniła także swoje siły zbrojne w obu kierunkach wskazanych na początku listu, to jest: 1) pomnożyła armię stojącą, 2) uzbroiła i wojskowo zorganizowała resztę młodych, do broni zdolnych, a do armii nie należących obywateli. Dokonała tego zaprowadzając obowiązek powszechnej służby wojskowej, ale spełniany według innego niż w Prusach systemu, systemu daleko lepszego, bo mniej uciążliwego dla ludności, a dającego wyćwiczeńszą armię. Ustawa uchwalona przez Ciało prawodawcz francuskie, i ogłoszona 1 lutego r. b., zaprowadzając powszechną służbę wojskową, postanowiła: Wszyscy obywatele w 21 roku od od służby wojskowej wyjątkowo nieuwolnieni, stawić się winni dla jej odbycia; lecz jedna część popisowych losem wskazana, spełnia ją wyłącznie w wojsku liniowem, lub w marynarce wojennej, służąc w niem pięć lat pod chorągwią, a cztery w rezerwie, (razem lat dziewięć); druga zaś część popisowych wstępuje bezpośrednio w szeregi gwardyi ruchomej, do której należy tylko przez lat pięć, i obowiązana jedynie w czasie wojny do służby pod bronią dla utrzymania porządku i obrony granic kraju, w czasie zaś pokoju do kilkotygodniowych co rok ćwiczeń wojskowych. Ten system powszechnej służby wojskowej przeprowadzony już i wykonany, dzięki ogromnym zasobom Francyi, sprężystej i porządnej w niej administracyi, pozwala temu państwu wystawić już dzisiaj 800.000 armię (gdy ją postawi na stopie wojennej przez powołanie wszystkich żołnierzy rezerwowych, co w przeciągu parę tygodni stać się może), i 550.000 uzbrojonej, umundurowanej i w części wyćwiczonej gwardyi ruchomej, razem 1,300.000 zbrojnych.

Moskwa, ktora od początku swego istnienia zorganizowała się w państwo wojenne i zaborcze, a wszelkie zasoby tak swoje jak krajów i narodów przez siebie zagarnionych zużywała dla wytworzenia sił zbrojnych i od dawna utrzymywała ogromne stojące armie; w chwilach zaś wielkiego niebezpieczeństwa (w 1812 i 1854 r.) starała się część ludności właściwie moskiewskiej do wojska niewcielonej, popchnąć przeciw nieprzyjacielowi, tworząc z niej tak zwane „opołczenie“, które jednak źle zorganizowane, źle uzbrojone z trudnością poruszać mogła, — Moskwa ta usiłuje także już od 1858 r. inaczej urządzić i powiększyć jeszcze w obu kierunkach swoje siły wojenne, a nadto stara się uprzątnąć przeszkody, które utrudniają użycie ich na zewnątrz. Przeszkodami temi są: Polska i ogromne przestrzenie państwa utrudniające skupianie sił w żądanych miejscach granic. Przeszkody te do zewnętrznej wojny i dalszych zaborów usunąć stara się: 1) usiłując wytępić naród polski wszelkiemi najsroższemi środkami; 2) budując drogi żelazne i bite, zwiększając środki komunikacyjne. Nakoniec pracuje nad ułatwieniem sobie zaborów starając się podkopać sąsiednie państwa, Austryę i Turcyę, i ich wzmocnieniu się przeszkodzić. Wszystkie te cztery przygotowawcze prace do dalszych podbojów: 1) reorganizacyą sił zbrojnych, 2) tępienie narodu polskiego, 3) budowę dróg, 4) tajemne podkopanie państw sąsiednich — przedsiębierze rząd moskiewski z wielkiem wytężeniem, szczególniej od 1864 r. Minister wojny jen. Milutin, (brat Milutina prezesa komitetu urządzającego, który usiłował rozstroić całe społeczeństwo polskie), rozburzył całą dawną mikołajewską arganizacyę armii, i rozpoczął jej urządzenie na większy jeszcze rozmiar, gdyż n. p. w miejscu 32 dywizyj piechoty, z których się składała armia za czasów cara Mikołaja, formuje 48 dywizyj piechoty, a rozwijając system rezerw, usiłuje uczynić utrzymanie armii mniej kosztownem. Nadto obok armii stojącej regularnej, i licznych wojsk nieregularnych kozackich, tatarskich, kałmuckich itd., pragnie w miejsce dawnego *opołczenia*, (które w razie potrzeby długiego czasu wymagało do sformowania, a sformowane nie było przydatne do jakichkolwiek działań wojennych), urządzić według nowego systemu uzbrojenie części ludu właściwie moskiewskiego, w którym rząd moskiewski rozżarza przyrodzoną już temu ludowi chęć do zaborów i rabunków.

Lecz dodać należy, że w Moskwie tchnącej zawsze duchem destrukcyjnym, postępuje bardzo wolno i opornie wszelka praca organizacyjna, nawet ta tycząca się zorganizowania siły burzącej, a dwa, według pisarza rosyjskiego Bułharina, „posiłkowe słowa“ wszelkiej administracyi moskiewskiej: kłamać i kraść, nie przyczyniają się bynajmniej do przyśpieszenia organizacyi sił zbrojnych caratu. Jeden z tysiącznych przykładów postępowania wojskowej administracyi moskiewskiej podały niedawno dzienniki, donosząc o zakupnie w Ameryce przez wysłanników tej administracyi starej broni w miejsce karabinów odtylcowych, którémi rozpoczynają zbroić armię moskiewską. Tymczasem, chcąc urządzić według nowego systemu armię, rozburzył minister wojny Milutyn i jego towarzysze dawną organizacyę mikołajewskiej armii. Obecnie więc Moskwa jest jeszcze zupełnie niegotową do walki, a niegotowość tę swoją usiłuje jedynie zakryć rozgłośnem afiszowaniem pozornej gotowości. Bardzo także wolno postępuje budowa dróg żelaznych, bitych i rozwój wszelkich środków komunikacyjnych, które kiedyś mają użyczyć Moskwie łatwości skupiania wojsk z ogromnych przestrzeni caratu i szybkiego ich przenoszenia; słowem, jednego z warunków do prowadzenia pomyślnie wojny zaczepnej. Wreszcie, pomimo przedsiębrania przez rząd moskiewski najradykalniejszych i najsroższych środków, aby wytępić naród polski, środków, które barbarzyństwem zadziwiłyby najdziksze ludy, pomimo największych w tym celu prześladowań, żywotna siła narodu polskiego stoi jeszcze niezłamana. Jednak jeżeli Moskwie pozostawią czas do spokojnego dokonania przygotowań w celu dalszych podbojów, wystawi ona olbrzymią siłę zaborczą, przeszło milion bagnetów poruszanych samowładną wolą cara, a popieranych w podbójczych wyprawach przez zbrojne i wojskowo sformowane tłumy ludu moskiewskiego, chęcią łupów rozżarzone.

Nawet *Anglia*, jakkolwiek usunęła się prawie od udziału w sprawach lądu stałego, a morzami, na których panuje, przegrodzona od reszty uzbrojonych mocarstw, nie potrzebuje wielkiej armii lądowej dla własnego bezpieczeństwa, jednak zajęła się lepszem urządzeniem lądowych wojsk stałych, pracuje zaś jeszcze ciągle, aby spotężnić swą ogromną flotę wojenną nie szczędząc wielkich nakładów na budowę okrętów pancernych i na uzbrojenie ich w olbrzymie działa, a nadto zachęciła część narodu do uzbrojenia się i utworzenia ochotniczych obron krajowych.

Wród takiego położenia rzeczy, wobec wysileń wszystkich mocarstw w celu powiększenia sił zbrojnych, tak pomnożeniem wojsk stojących jak uzbrojeniem ludności, *Austrya* musiała także starać się o spotężnienie swoich sił wojennych. Ma ona daleko słuszniejsze, niż inne państwa, powody, aby lepiej urządzić i wzmocić swoje armie i być w pogotowiu do walki. Albowiem związek narodów państwo rakuskie dzisiaj tworzących, znajduje się między dwiema wojennemi i zaborczemi potęgami: Moskwą i Prusami, których jawną dążnością jest podbój i rozdział między siebie tych narodów Austryę składających. Prusy wcieliwszy do swego państwa całe północne Niemcy a południowe prawie shołdowawszy, czekają tylko na sposobną chwilę, aby w imię zjednoczenia Niemiec zagarnąć najprzód tę południową shołdowaną już ich część, a następnie niemieckie prowincye rakuskiego państwa. Moskwa, dla której żywotną potrzebą jest podbój, działająca na wszystkich drogach nieprzerwanie i wytrwale w kierunku zdawna wytkniętym, aby połączyć, jak głosi, a raczej, aby ujarzmić i pochłonąć wszystkie ludy słowiańskie, pierwszy swoj krok zaborczy, jak tylko przygotuje się do wojny zewnętrznej, przedsięweźmie w celu zagarnięcia polskich i słowiańskich krajów rakuskiego państwa, do których liczy także Węgry. Wszelki dalszy zabór w Europie, mianowicie w Turcyi jest dla caratu niemożebny z powodów strategicznych bez poprzedniego zagarnienia części Galicyi i Węgier.

Przypominając tę jawną dążność Moskwy i Prus do rozerwania między siebie krajów i ludów Austryę składających, nie potrzebuję słów moich obwijać w bawełnę dyplomatyczną, jakoto czynić musiał p. Beust, przemawiając przy obradach nad projektami ustaw wojskowych w Wydziale Izby deputowanych i przedstawiając: Że ponieważ w niektórych państwach utrzymuje się fałszywa opinia o nietrwałości i chwiejności państwa austryackiego, o możebności jego rozbioru; przeto tem usilniej starać się musi to państwo okazać potężnem, dbać o zwiększenie swoich sił zbrojnych i być gotowym na wszelki wypadek. Starać się musi o to tem więcej, że posunięcie do najwyższego stopnia uzbrojeń we wszystkich państwach europejskich nie może trwać długo, musi się zakończyć albo wielką wojną, albo powszechnem rozbrojeniem; jednak rozbrojenia zażądać skutecznie może tylko to mocarstwo, które będzie uzbrojone.

Mniemam, że i bar. Beust, jakkolwiek tego nigdy nie wypowiedział, przekonany jest, że powszechne rozbrojenie nastąpić może jedynie po wojnie, w skutku której ukonstytuowanie państw europejskich oparteby zostało na podstawach sprawiedliwości i słuszności; że bez poprzedniej walki wszelkie usiłowania dyplomacyi nie doprowadzą do powszechnego rozbrojenia. Różne okoliczności wnosić nawet każą, że niezadługo nastąpi starcie między Francyą i Prusami, któremu Moskwa nie będzie się bezczynnie przyglądać, mianowicie gdyby Austrya nie była uzbrojona. Wówczas Austrya wciągnięta będzie mimowoli do wojny lub znagloną do prowadzenia jej dla własnej obrony, pomimo wszelkich usiłowań zlokalizowania walki, pomimo tak zwanej polityki „wolnej ręki“, jaką bar. Beust zręcznie prowadzi i wychwala, że polityka ta zapewni Austryi swobodę działania nieskrępowaną żadnemi przymierzami.

Mniemam i mniema wielu, że przeciwnie zawarcie zawczasu przymierza przez Austryę z Francyą, aby w chwili, gdy Francya wystąpi dla powstrzymania Prus na drodze podbojów, równocześnie wystąpiłaby Austrya dla wstrzymania zaborczych dążeń Moskwy, byłoby daleko lepszem dla Austryi postępowaniem politycznem, niż owa wychwalana polityka „wolnej ręki“, która prowadzi do odosobnienia. Taki kierunek polityczny byłby tem korzystniejszy, że w walce między Austryą a Moskwą, która to walka wcześniej czy później stoczyć się musi, ta strona wojująca będzie miała wielką korzyść (o czem Moskwa wie dobrze), która pierwsza zaczepne działanie wojenne rozpocznie wkraczając do kraju przeciwnika. Mówię tu o działaniu wojennem, gdyż polityczne działanie zaczepne Moskwa już dawno przeciw Austryi rozpoczęła.

*) W sprawozdaniu Wydziału tutejszej Izby deputowanych podane liczby co do sił zbrojnych Prus i Moskwy, są zupełnie mylne. Mianowicie mylnem jest, jakoby armia pruska i związkowo-niemiecka wynosiły na stopie wojennej 843,000 ludzi, a obrona krajowa czyli landwera tylko 185,000. Przytoczone zaś powyżej w liście tym liczby (że armia całego Związku północno-niemieckiego na stopie wojennej liczyć ma 600,000, obrona krajowa 315,000) są nie tylko oparte na wiadamościach czerpanych z autentycznych źródeł o stanie wojennym sił zbrojnych Prus i Związku północno-niemieckiego, ale także zgodne z wypadkiem obrachunku czynników, których wynikiem jest siła armii na stopie wojennej i siła obrony krajowej powołanej pod broń. Czynnikami temi są: ilość rocznego kontyngensu dla armii, liczba lat służby pod chorągwią, liczba lat służby w rezerwie armii, czas należenia do obrony krajowej, wreszcie przecięciowy ubytek z każdorocznego kontyngensu, przybliżenie z doświadczeń obrachowany a wynoszący 4% rocznie.

KORESPONDENCYA CZASU

Paryż 12 listopada.

δ. Niedawno lord Stanley w mowie mianej w Liverpool proponował niemal wyraźnie pośrednictwo angielskie między Francyą a Prusami. Cesarz nic mu na to nie odpowiedział. Jednakże z tą samą propozycyą wystąpił onegdaj p. Disraeli. Lord Stanley i p. Disraeli wiedzą dobrze, że po odrzuceniu propozycyi kongresu r. 1863, pośrednictwo Anglii stało się niepodobnem, i jeżeli z nią występują, to w celach wyborów, dla pokazania, że tylko torysi mogą utrzymać pokój w Europie. *Constitutionnel* i *France* nie wydają żadnego sądu o propozycyi pośrednictwa, a *Patrie* powiada, że myśl kongresu była lepszą. Tylko dzienniki opozycyjne, należące do zmowy pokojowej, sławią mowę p. Disraelego. Opinia wzięła rzeczoną mowę za znak, że wojna na wiosnę jest możebną. Prusy fortyfikują główne punkta dróg żelaznych. Zaręczają w swych dziennikach, że nie myślą o południowych Niemczech i że nie wiążą się z Rosyą i Rumunią w sprawie wschodniej. Tymczasem sama *Indépendance* (w korespondencyi z Petersburga) wyznała, że przymierze Prus z Rosyą należy uważać za istniejące. Utrzymują tutaj, że Francya zyskuje na zwlekaniu wojny, że wystawione na militaryzm pruski, Niemcy południowe odzywają się (?) coraz śmielej za autonomią. Opinia w Bawaryi i Wirtembergii jest przeciw Prusom i za konfederacyą południową. W. Ks. Badeński, zięć króla Pruskiego, idzie inną drogą. Bawi on obecnie z żoną w Cannes. *Frankfurter Journal* doniósł był, że w marcu Francya zażąda od Prus zerwania traktatów militarnych z południowemi Niemcami, poczem ma wybuchnąć wojna. *La France* natychmiast temu zaprzeczyła.

Wiedeńska *Presse* twierdzi, że idzie dziś o zmianę artykułów traktatu paryskiego dotyczących Rumunii. Przeczą temu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Pogłoski o nowem ruszaniu się garibaldzistów nie mają wagi. Wiktor Emanuel jest lepiej z Cesarzem niż się wydaje. Mówią ciągle o przymierzu Francyi, Austryi i Włoch.

Rosya chciałaby dać wagę europejską konferencyom petersburskim, mającym na celu usunięcie pocisków rozsadzających. Popierają ją w tem Anglia i Prusy. Francya przychyla się niby do tego manewru, i z tem zapewnieniem udał się do Petersburga baron Tailleyrand.

Zmowa pokojowa porusza w Paryżu wszystkie sprężyny, aby skrępować Cesarza. Podpisy na pomnik dla Baudina, przybierają barwę manifestacyi i protestacyi przeciw *coup d'Etat*, ale ustawa o bezpieczeństwie publicznem, którą rząd się zasłania, jest w znacznej części obowiązującą. Na mocy tej ustawy, prokuratorya zapozwała *Avenir National, Reveil* i *Tribune*. Rząd skonfiskował w tych dniach trzy razy *Avenir National* i raz *Indépendance*. Ostatni organ, wchodzący swobodnie do Rosyi, dystyluje zawsze z całą biegłością wszystkie trucizny użyte na Cesarstwo. Rząd tolerował ten dziennik, rachując na upadek jego kredytu, ale dziś zaczyna być baczniejszym. Zgromadzenia niby ekonomiczne, które odbywają się w trzech miejscach, są zawsze hałaśliwe. Rząd nie zamyka ich, bo nie widzi w nich niebezpieczeństwa i uważa je za przestrogę dawaną klasom zachowawczym.

Compiègne jest świetny. Tego roku Cesarz zaprosił do zamku po trzech studentów ze szkół prawniczej, lekarskiej, St. Cyr i Politechniki. Zaproszenie jest na dwa dni. Ma ono na celu ożywienie towarzystwa i potrzebę dostarczania tancerzy. Dnia 16 przybędą tam księstwo Walii. Mówią ciągle, że potém przybędzie Cesarzowa Austryacka, a nawet królowa Pruska. Zapowiadane jest powtórne przybycie Cara do Berlina.

Petersburg 8 listopada.

Petersb. Wied. donoszą o projekcie ministerstwa finansów względem zmiany podatku pogłównego czyli jak tu zwią „od duszy“ na gruntowy i domowy. Z ogólnéj a krótkiéj wzmianki tego dziennika trudno ocenić doniosłości reformy, będącéj zupełną nowością, ponieważ dotychczas mniemano powszechnie, iż ministeryum finansów ma zamiar

wprawdzie zmienić pogłówne na inny podatek, ale jak to już poprzednio pisałem, na podatek dochodowy. Tymczasem *Pet. Wied.* utrzymują, iż zaprowadzenie podatku dochodowego natrafiło na liczne przeszkody, w skutek czego pomysł ten stanowczo jest zaniechanym. Najpierwsza niekorzyść podatku podusznego, najwięcéj zbliżającego się do tego co po polsku *pogłównem* zowią, zależy na tem, że podatek ten był zastosowany do czasów pańszczyznianych i obciąża jedynie włościan, tudzież że opierając się na pańszczyźnianych stosunkach podatek jest wybierany jedynie od tych osób, które w prawach pańszczyźnianych dostały nazwę dusz, to jest tylko mężczyzn, w w skutek czego dwóch włościan obarczonych tak samo rodziną i mających ten sam dochód z gruntu musi nieraz opłacać wcale różne należytości podatkowe. Nadto, ponieważ ilość dusz w chacie oznaczoną bywa według spisów ludności, sprawdzanych co lat dziesięć, śmierć więc chociaż pozbawia rąk do pracy, nie umniejsza ciężaru skarbowego, nawzajem zaś nowo narodzone dziecię płci męskiéj stanowi ciężar dla rodziców, nie przynosząc jeszcze korzyści. Te ostatnie niekonsekwencye będą usunięte ze zmianą systemu; czy jednak również istnieje już dziś możność rozciągnięcia opodatkowania do wszystkich klas społeczeństwa, o tem nie da się jeszcze sądzić. Niewątpliwie system podatku od dochodu przedstawia niemałe trudności w zastosowaniu, chociaż na pozór wydaje się być najprostszym, dla tego, że dojście do oznaczenia czystego dochodu jest niełatwe, kontrybuenci bowiem, którym zależy na tem, aby jak najmniéj płacili, podają fałszywe zeznania, a jak w Rosyi, możnaby się obawiać przekupstwa urzędników finansowych i innéj jeszcze trudności wynikającéj ze sposobu zbierania podatku. Wiadomo, że w Rosyi podatek rozkłada się ryczałtowo na gubernie i tak samo na gminy: otóż brak wykształcenia wójtów i radnych, a w ogóle wszystkich członków wiejskich gmin, mógłby sprawić, że rozkład podatku na pojedynczych kontrybuentów, odbywałby się według samowolnych i na niczem nieopartych danych. Dla nieukształconych ludzi trzeba dać pewne widoczne cechy, po którychby mogli oceniać zamożność kontrybuenta i zapewne, że chata lub wielkość gruntu stanowią pewniejsze dane niż dochód, zależny od tylu okoliczności trudnych nieraz do zrozumienia. Nie da się również zaprzeczyć, że podatek od domów i gruntu da się zarówno dobrze zastosować do wszystkich klas społeczeństwa, jednakże *Petersb. Wied.* wspominają, że *poduszne* ma być zniesione w ten sposób, że $^3/_4$ tego podatku zmienione będzie na podatek od dworów, a $^1/_4$ na podatek od gruntu, coby wskazywało, że ogół podatku pozostanie ten sam, a przeto upoważnia do wniosku, że nie nowi kontrybuenci będą pociągnięci. Ponieważ zmiana systemu opodatkowania, szczególniéj w krajach, gdzie mało jest statystycznych danych, przedstawia bardzo wiele trudności a wiadomo, że ministerstwo finansów dotychczas zbierało materyały do podatku dochodowego, nie tak więc prędko zdoła wypracować projekt podatku od gruntu i domów i bardzo być może, iż najprzód zechce ten system rozciągnąć tylko na dotychczasowych kontrybuentów. Kwestya ta jest dla nas wielkiéj wagi: gdyby bowiem ministeryum już dziś zastosowało rozkład podatków do wszystkich klas społeczeństwa, niewątpliwie tem samem ustałyby samowolnie nakładane procentowe kontrybucye na polskie majątki, a gdyby nawet dopiero późniéj myślano obłożyć wszystkie klasy społeczeństwa podatkiem ziemskim i domowym, toby już dziś kontrybucye od polskich właścicieli oznaczone były nie samowolnie, jak dotychczas, ani odpowiednio do dochodu, jak to mieć chce obradująca obecnie nad tą kwestyą specyalna komisya, ale zapewne odpowiednio do obszaru i wartości posiadanéj ziemi i domów.

Nie tak dawno *Journal de St. Petersbourg* zaprzeczał prześladowaniu żydów; trudno mu teraz będzie odpowiedzieć na fakt następujący. Około dwudziestu najbardziéj znanych firm petersburskich podało prośbę do ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, aby rząd zechciał zmienić surowe postępowanie względem żydów. W skutek ścisłych środków zastosowanych w Petersburgu przeciw żydom, powiedziano w prośbie, że przebywający lub zamieszkujący tu żydzi są zmuszeni opuścić nasze miasto i zrywać stosunki z naszemi domami handlowemi. Okoliczność ta jest nader szkodliwą dla tutejszych firm tracących przez to stosunki z osobami sobie znanemi. Biorąc to na uwagę, wspomnieni kupcy proszą pp. ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, aby dozwolone było żydom przebywać w wewnętrznych guberniach, a przynajmniéj, aby tym żydom za których poręczą inni kupcy, dozwolono było przebywać w Petersburgu. Nadto kupcy petersburscy upraszają, aby im wolno było mieć prokurystów i pełnomocników żydów, jeżeli bowiem żydom kupcom wolno mieć prokurystów własnéj religii, dla czego nie żydom ma być wzbroniono trzymać prokurystów i pomocników religii żydowskiéj.

Dzienniki rosyjskie jeszcze nie przestają się zajmować sprawą Skariatyna na obiedzie w Smoleńsku, przy czem następuje wzajemna wymiana myśli, niezbyt pochlebnie przemawiająca na rzecz tutejszego dziennikarstwa. *Mosk. Wiedomosti* zarzuciły redakcyi *Now. Wremia* a potem tylko Kirkorowi, że z polskiéj kontrybucyi pobierają subsydya, że niedawno p. Kirkor dostał 4000 rubli. W odpowiedzi na to p. Kirkor dowiódł, że suma nieco mniejsza należała mu się z rachunków redakcyi *Wiestnika Wileńskiego* i dodał, że tłómaczy się tylko dla tego, że jeden dziennik (*Pet. Wied.*) powtórzył tę potwarz, ponieważ p. Katkowowi nigdyby nie odpowiadał. Zapewne wywoła to nowe reklamy, a być może, że p. Skariatyn zechce się rehabilitować jakąś owacyą z góry w tym celu przygotowaną.

Z Podola donoszą o wielkiéj bandzie rozbójników grasujących tamże, i napadających nawet w biały dzień na przejezdnych. Wysłano wojsko dla ścigania złoczyńców i po długiéj walce udało się Aleksandrowiczowi, dowódzcy, złowić kilku rannych rozbójników. Mają nadzieję, że przy pomocy zeznań, jakich się od nich spodziewają, uda się wykryć schronienie pozostałych. Według statystycznych danych zebranych w Kijowie, największa część zbrodni w tem mieście popełnianą bywa przez przychodzących z Rosyi bohomolców, to jest nabożnych odwiedzających Ławrę Peczerską w Kijowie. Połowa zbrodni, nie licząc tych, jakie popełniają bohomolcy, bywa popełniają przez żołnierzy, a dopiero stosunkowo mała ilość przez miejscowych. Jakoż schwytani rozbójnicy na Podolu są także przybyszami.

Kraków 16 listopada. *Gazeta Lwowska* ogłasza następującą ustawę sejmową, sankcyonowaną przez N. Pana:

Ustawa dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, tycząca się wolności obrotu własnością ziemską.

Zgodnie z uchwałą sejmu Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§ 1. Przepisy i ustawy polityczne, ograniczające wolność obrotu własnością ziemską, tracą moc obowiązującą.

§ 2. Znosi się niepodzielność posiadłości ziemskich, jaka istnieje na mocy przepisów i ustaw politycznych.

§ 3. Właściciel posiadłości ziemskiej może rozrządzać jakąkolwiek jej częścią bez zezwolenia władz plitycznych.

§ 4. Właściciel posiadłości włościańskiej nie jest obowiązany sam na niej gospodarować.

Równoczesne posiadanie kilku posiadłości włościańskich, tudzież równoczesne posiadanie posiadłości włościańskiej i własności ziemskiej innego rodzaju, nie ulega nadal żadnym prawnym ograniczeniom.

§ 5. Ustawa niniejsza nie narusza ograniczeń prawa wolnego rozrządzania własnością ziemską, zasadzających się na prawie prywatnem — ani ograniczeń prawa rozrządzania własnością gminną, zawartych w przepisach ustawy gminnej — ani nareście ograniczeń co do podzielności lasów gminnych (ustęp pierwszy § 21 ustawy lasowej z dnia 3 grudnia 1852 Dz. P. P. Nr. 250) i co do podzielności lasów, które tak jak lasy gminne mają być uważane (§ 31 ces. pat. z dnia 5 lipca 1853 r. Dz. P. P. Nr. 30). Również pozostają nietknięte przepisy względem utrzymywania ewidencyi stanu posiadania w celu opodatkowania.

§ 6. Memu ministrowi spraw wewnętrznych i Memu ministrowi sprawiedliwości polecam wykonanie niniejszej ustawy.

Wiedeń dnia 1 listopada 1868 r.

Franciszek Józef w. r.
Giskra w. r.
Herbst w. r.

Minister sprawiedliwości Dr Herbst, pragnąc instytucyi notaryalnej w Austryi, jako ważnemu czynnikowi prawodawstwa odpowiednie nadać stanowisko, polecił powołanemu w tym celu referentowi wypracować projekt do ustawy notaryalnej, na zasadzie opinij przedłożonych przez zgromadzenia i Izby notaryuszów.

Odezwą z d. 24 października L. 13,173 p. minister sprawiedliwości wezwał Izby notaryuszów, aby powoławszy do narady nad przedmiotem tym innych Notaryuszów, oraz osoby z przedmiotem tym obeznane, najdalej w trzech tygodniach przedłożyły opinią swoją o tym projekcie.

W skutek tego tutejsza Izba notaryuszów zaprosiła wszystkich Notaryuszów, w obrębie krakowskiego sądu krajowego urzędujących, na naradę nad tym przedmiotem, która się odbędzie d. 21 listopada w Krakowie.

O głównych zasadach nowego projektu, oraz o opinii Izby tutejszej, której zdania przed rokiem wypowiedziane, jak słyszeliśmy, pochlebne miały znaleść uznanie, nieomieszkamy zdać sprawy.

N. Pan pozwolił prezydentowi Rady miejskiej w Krakowie Drowi Józefowi Dietlowi, tudzież burmistrzowi w Przemyślu Ignacemu Frankowskiemu przyjąć i nosić, pierwszemu krzyż komandorski papieskiego orderu ś. Grzegorza, ostatniemu krzyż kawalerski tegoż samego orderu.

Dr Fryderyk Dargun, radca sądu wyższego w Krakowie, otrzymał imię i godność radcy dworu, z uwolnieniem od opłaty taksy.

Ludwik hrabia Cavriani, radca dworu *extra statum* przy namiestnictwie galicyjskiem, na własne żądanie przeniesionym został na stały spoczynek, przyczem N. Pan polecił mu wyrazić najwyższe swe zadowolenie z jego długoletnich, wiernych i skutecznych usług.

Opróżnioną przy sądzie obwodowym w Tarnopolu posadę radcy sądu obwodowego otrzymał Konstanty Tyberyusz Manasterski, tameczny sekretarz Rady.

Tomasz Otfinowski, adjunkt w zakładzie karnym w Wiśniczu, zamianowany został dyrektorem tegoż zakładu karnego.

Dyrekcya krajowa skarbu we Lwowie mianowała Jana Schindlera kontrolora głównego urzędu celnego w Szczakowy, poborcą, i poborcę celnego w Modlnicy Macieja Sodera, kontrolorem przy głównym urzędzie celnym w Oświęcimie.

Wiedeń 15 listopada. Izba niższa Rady państwa prześcigła oczekiwania ministrów; termin, udzielony jéj do załatwienia ustawy wojskowéj, który się właściwie kończył w niedzielę, okazał się zbyt długi, gdyż Izba jeszcze w piątek skończyła obrady nad projektem rządowym i uchwaliła go w trzeciem czytaniu. Nigdy zapewne, odkąd parlamentaryzm istnieje w Austryi, posłowie nie opuścili sali rozpraw w gorszem usposobieniu, jak po przyjęciu ustawy wojskowéj; pędzeni „sytuacyą przymusową,“ w jakim się monarchia obecnie znajduje, gdzie wszystko zależy na spiesznem przeobrażeniu armii, deputowani szybkością pary uchwalali owe 56 paragrafów ustawy, które stanowią o najdroższym podatku, jaki ludność opłaca, bo o podatku krwi. Nie mówimy o kwestyach zasadniczych, jak wysokość armii, zawieszenie prawa uchwalania kontyngensu na lat 10, lecz o tych podrzędnych na pozór przepisach, na których w praktycznem zastosowaniu co krok utykać będziemy. Dość tylko wspomnieć, że większa połowa ustawy przeszła bez dyskusyi, aby mieć wyobrażenie, wiele tam luk pozostało; ustawa rządowa, którą minister przedkłada ciału prawodawczemu, jest zwykle wynikiem rozumowań jednéj lub kilku osób i jako taka gruntowych wymaga rozpraw, zwłaszcza, że ministrowie sami liczą na poprawki Izby. Jeśli ich Rada państwa tym razem poczynić nie mogła, to po sankcyonowaniu ustawy poprawki rozmaite koniecznie uchwalić będzie zmuszona, i tak wszystkie ustawy austryackie — jakby jakieś nad niemi fatum zawisło — muszą być łataniną; po Izbie wyższéj przynajmniéj spodziewać się nie można, aby jakiekolwiek w ustawie zaprowadzała zmiany. Dodać tu wszelako winniśmy, że Izba poselska, załatwiła tylko ustawę o armii regularnéj, (*Wehrgesetz*), zostawiając sobie na późniéj ustawę o obronie krajowéj i pospolitem ruszeniu.

Przebieg ostatnich rozpraw nad ustawą wojskową następnie streszczamy:

Paragraf 12ty projektu rządowego, który wyjmuje Tyrol i Vorarlberg z pod ogólnych przepisów ustawy wojskowej, pozostawiając krajowi temu dawniejszą ich i odrębną organizacyę wojskową, utrzymał się pomimo oporu mowców z mniejszości.

Paragraf 13ty (zawierający zmianę konstytucyi w skutek zawieszenia prawa uchwalania kontyngensu wojskowego), już na posiedzeniu poprzedniem w imiennem głosowaniu uchwalonym został.

Paragrafy 14, 15, 16 przeszły bez dyskusyi.

Przy paragrafie 17tym, gdzie jest mowa o czasowem uwolnieniu syna, wnuka, brata jedynaka, jeżeli jest z prawego łoża i jeżeli utrzymuje rodzinę, postawił Dr Schindler poprawkę, aby także i syn jedynak z nieprawego łoża, który stanowi jedyną podporę matki, był czasowo uwolnionym od obowiązku służby wojskowej. Wprawdzie minister Dr Berger zauważył w wydziale wojskowym, że poprawka ta sprzeciwia się ustawie cywilnej, która dzieci z nieprawego łoża wyklucza od praw familijnych, lecz rozchodzi się tutaj o kwestyę humanitarną, której dla tak błahych powodów poparcia odmówić nie można. Mowca kreśli położenie dziewczyny, która zbłądziwszy zostaje matką, żyje może zdala od świata, a opuszczona przez uwodziciela poświęca wszystko na wychowanie syna, w nadziei, że w nim znajdzie podporę na starość. Syn wykształciwszy się, zostaje pożytecznym członkiem społeczeństwa, jest podporą matki, — w tem zabierają go do wojska i porywają go od matki, dla której z pewnością nie jest mniej potrzebnym, dla tego, że jest synem z łoża nieprawego. — Poprawkę tę Izba pomimo oporu ministra Taaffego uchwaliła znaczną większością głosów; syn jedynak z łoża nieprawego również więc będzie uwolnionym od obowiązku służby wojskowej.

Paragrafy 18, 19 i 20 uchwalono po nieznacznej dyskusyi.

Do paragrafu 21, mówiącego o warunkach jednorocznej służby ochotniczej, poseł Tinti wniósł wykreślenie ustępu, podług którego także artyści i przemysłowcy mogą być przyjmowani jako jednoroczni ochotnicy, jeśli władza polityczna poświadcza ich zdolności. Wniosek ten izba odrzuciła; natomiast, jakeśmy już donieśli w ostatnim numerze, przyjęła poprawkę Dra Pergera, aby uczniowie uniwersytetów nie byli zmuszeni mieszkać w koszarach. Za poprawką tą oświadczył się także minister oświecenia Dr Hasner.

Przy paragrafie 25 wniosł poseł Tinti: słuchacze teologii (bez różnicy wyznania) muszą otrzymać urlop, jeśli tego żądają. Izba wniosek ten uchwaliła.

Wniosek Tintego przy § 26, stanowiącym, jakie osoby są wyjęte od służby wojskowej na przypadek wojny, aby przywileju tego nie przyznać posiadaczom większych przedsiębiorstw fabrycznych i handlowych, — przez izbę odrzuconym został. Poprawkę Dra Grossa, aby przywilej ten rozciągnąć także na urzędników poczty i kolei izba jednogłośnie uchwaliła.

Z §. 26 Izba rażnym skokiem przeszła do § 53, do którego poseł Greuter wniósł poprawkę, aby znieść wszelkie ograniczenia pod względem zawarcia związku małżeńskiego. Izba poprawkę tę przyjęła.

Ostatnie paragrafy żadnej nie wywołały dyskusyi, a jednak paragraf ostatni (56) zawiera przepis, nad którym się przecież warto było zastanawiać. Jest tam mowa o opłacie taksy wojskowej ze strony tych, co bądź czasowe uzyskali uwolnienie, bądź też do służby z powodu ułomności powołani być nie mogli. Paragraf ten zaprowadza więc „podatek od kalectwa“; uwolnieni od niego są tylko biedni i pozbawieni możności zarobkowania. Dla podobnego przepisu Izba ani jednego nie miała słowa opozycyi!

Następnie izba obradowała nad ustawą wstępną, zaprowadzającą ustawę wojskową; podług artykułu II, ustawa ta znajdzie także zastosowanie do służących już obecnie w armii żołnierzy, z tem wszelakoż ograniczeniem, aby assenterowani w r. 1865 — jeżeli minister wojny uzna to za potrzebne — dopiero w r. 1870 do rezerwy przeniesieni zostali. Do artykułu tego wniósł podpułkownik Horst, aby i na asenterowanych w r. 1866 przepis ten rozciągnąć. Izba przychyliła się do wniosku p. Horsta. Z tego więc wynika, że assenterowani w r. 1864 po ogłoszeniu ustawy wojskowej bezwzględnie opuszczają linię i przechodzą do rezerwy.

Przy artykule III poseł Conti żądał, aby Tryestowi i okręgowi pozostawiono dawniejsze przywileje co do organizacyi wojskowej. Po przemówieniu ministra Dra Giskry przeciw temu wnioskowi, izba go odrzuciła, (za wnioskiem głosowała cała prawica), poczem poseł Conti oświadczył, że sprawa ta przedłożoną zostanie trybunałowi państwa do rozstrzygnięcia.

Bez rozpraw izba uchwaliła dalsze artykuły, między innemi także artykuł znoszący karę cielesną w wojsku.

W końcu Dr Schindler poruszył kwestyę prawa wyborczego powołanych do służby wojskowej; w wydziale p. minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd zajmuje się tą sprawą i obiecał przedłożyć sejmom odpowiednie wnioski.

Minister Dr Giskra zaprzecza temu, mówił tylko, że sprawa ta należy do krajowych ordynacyj wyborczych. Obietnic żadnych nie dał, co atoli nie wyklucza przypuszczenia, że rząd rzeczywiście się zajmuje sprawą wyborczą.

Po przyjęciu ustawy wojskowej w trzeciem czytaniu przewodniczący zamyka posiedzenie, nienaznaczając dnia następnej sesyi.

Słowa Dra Giskry, że rząd się zajmuje kwestyą wyborczą, tłómaczą sobie dzienniki w ten sposób, iż p. minister miał na myśli projekt o wyborach bezpośrednich do Rady państwa. Projektu takiego nie moglibyśmy powinszować p. ministrowi.

— Kanclerz baron Beust uwiadomił w drodze telegraficznej wszystkie poselstwa o uchwale izby niższej Rady państwa względem paragrafu 13go ustawy wojskowej; kanclerz wysłał telegram z sali obrad.

— *Gazeta Wiedeńska* ogłasza następujące pismo odręczne N. Pana do Kanclerza:

Kochany baronie Beust! Ponieważ to odpowiada nowo urządzonym stosunkom konstytucyjnym, aby w Moich aktach monarszych, w szczególności zaś w zawartych w Mojem imieniu z mocarstwami zagranicznemi traktatach, używano odpowiednich tytułów i nazw, jest przeto wolą Moją, aby na wstępie tych traktatów, gdzie osoba Moja jako strona kontraktująca i jako mocodawca ma być przytoczoną, na przyszłość tytuł Mój następnie opiewał: „Cesarz Austryacki, król czeski itd. i Apostolski król węgierski“; w dalszym toku traktatu ma być używaną zastosowana do zwyczajów dyplomatycznych, skrócona forma: „Cesarz Austryacki i Apostolski Król Węgierski“; dalej tytuł: „Jego Cesarska i Królewska Mość“, lub „Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość“ (Se. K. *und* K. Apostolische Majestät).

Na oznaczenie całości wszystkich pod berłem Mojem konstytucyjnie połączonych królestw i krajów, naprzemian mają być używane wyrazy: „Austryacko-węgierska monarchia“ i „Austryacko-węgierskie państwo“.

To moje postanowienie zechcesz tak radzie ministrów Moich w Radzie państwa reprezentowanych królestw i krajów, jako też i Mojemu ministerstwu węgierskiemu zakomunikować i dalsze poczynić kroki, aby odpowiednie zmienionemu tytułowi nazwy i wyrażenia przez poselstwa Moje w państwach zagranicznych do wiadomości wzięte i równobrzmiąco w prawno-państwowych i dyplomatycznych aktach zaprowadzone być mogły.

Wiedeń 14go listopada 1868.

Franciszek Józef w. r.
Beust w. r.

List odręczny N. Pana dotyczy poruszonej przez lewicę sejmu węgierskiego „kwestyi tytułowej“. Pismo Cesarskie załatwia tę sprawę, naturalnie w duchu węgierskim. Każdy tytuł, jaki na przyszłość w aktach dyplomatycznych będzie używanym, warują Węgrom wybitne i równorzędne z drugą połową monarchii stanowisko. Nie zapomniano o takich subtelnościach: jak rozłączenie słów: „Cesarsko-królewska apostolska Mość“ na „Cesarska i królewska Apostolska Mość“ co zdaniem naszem ma znaczyć, że N. Pan niejako Cesarz austryacki, ale jako król węgierski jest apostolskim, bo tytuł ten — jak wiadomo — odziedziczyli monarchowie austryaccy po królach węgierskich. Dalsza nazwa „austryacko-węgierska monarchia“ lub „austryacko węgierskie państwo“ nie uderza nas wcale, bo jej już oddawna używają w aktach zagranicznych. Zachodzi tylko pytanie, na które w liście Cesarskim napróżno szukamy odpowiedzi, jaka nazwa odtąd przysłuża trzem ministrom państwowym (*Reichsminister*); czy się nazywać będą ministrami wspólnymi (*gemeinsame Minister*) jak sobie tego lewica węgierska życzyła, czy zatrzymają nazwę dotychczasową, czy też w duchu pisma odręcznego N. Pana przyjmą odpowiednią nazwę: „Ministrowie państwa austryacko-węgierskiego“, którąby była najwłaściwszą? Lewica sejmu węgierskiego, która się tak skwapliwie zajmuje kwestyą tytułową, zapewne starać się będzie o rozwiązanie tych pytań.

Pod względem politycznym list Cesarski dowodzi, że jedność państwa wisi na włosku. Gdyby nie ostatni ustęp listu, w którym kanclerz, jako minister spraw zagranicznych całej monarchii, ma sobie polecone zawiadomić o postanowieniu Cesarskiem tak ministerstwo przedlitawskie jak i węgierskie, co jest wynikiem formy dualistycznej, gdyby nie ten ustęp, możnaby mniemać, że pismo najwyższe odnosi się już do unii personalnej.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 listopada. Zanim szczegółowsze podamy jutro sprawozdanie o odbytem w sobotę w sali Towarzystwa naukowego dorocznem posiedzeniu prywatnem, pośpieszamy donieść, iż prezesem wybrany został przez zgromadzenie na rok następny już po raz trzynasty z kolei Dr Majer, sekretarzem wybory zatwierdziły dotychczasowego sekretarza p. Zarańskiego, na urząd zaś podskarbiego pozostał nierozstrzygnięty wybór między Drem Janikowskim i Drem Oettingerem, którzy równą otrzymali ilość głosów.

Na członków Towarzystwa po części czynnych po części korespondentów i honorowych powołało zgromadzenie książąt Tadeusza i Adama Lubomirskich, p. Oskara Kolberga, profesorów Akademii krakowskiéj Drów Alfreda Biesiadeckiego, Aleksandra Bojarskiego i Dra Maksymiliana Nowickiego, radzcę stanu Dra Augusta Heilmana, profes. akademii warszawskiéj pp. Struwego i Hojera, księdza Dr Ottona, pastora zboru ewangelickiego w Cieszynie, adwokatów Dr Alojzego Rybickiego w Rzeszowie i Dr Mikołaja Kańskiego w Krakowie, p. Franciszka Nowakowskiego z Suchy, p. Władysława Zawadzkiego literata lwowskiego i malarza Juliusza Kossaka.

— Donieśliśmy już o nastąpić mającem we wtorek (jutro) przedstawieniu trajedyi w 5 aktach *Romeo i Julia*. Trajedyę tę obrała sobie p. Ekerowa na swój benefis, o czem przez pominięcie w druku nazwiska artystki, opuszczoną została wzmianka w doniesieniu poprzedniem.

— *Sprawozdanie komisyi konkursowej dla utworów dramatycznych.*

W skutek rozpisanego w zeszłym roku konkursu o wyznaczoną w kwocie 300 złr. w. a. nagrodę za najlepszy utwór dramatyczny, nadesłano komisyi konkursowej 26 sztuk wszelkiego rodzaju.

Wybrany z łona komisyi ściślejszy komitet, do którego należeli pp. Leszek Borkowski jako przewodniczący, Ksawery Godebski, Dr Antoni Małecki, Adam Miłaszewski, Teofil Pietruski i Witalis Smochowski (ojciec) jako członkowie, a nakoniec Franciszek Waligórski jako sekretarz— przeczytawszy i oceniwszy wszystkie nadesłane sztuki, zgodził się jednomyślnie na to, że pomiędzy ubiegającemi się o nagrodę sztukami nie ma żadnej takiej, którąby bezwarunkowo zasługiwała na uwieńczenie, ale mimo to, stosując się do założenia programu konkursowego, zaproponował pełnej komisyi przyznanie nagrody sztuce stosunkowo najlepszej pomiędzy ubiegającemi się, i przedłożył jej w tym zamiarze do wyboru dwa zdaniem jego najlepsze dramata, mianowicie 5 aktowy dramat prozą pod tytułem: „Żyd“ i 5 aktowy dramat wierszem miarowym pod tytułem: „Tarło.“

Komisya pełna odczytawszy obadwa te dramata potwierdziła w zupełności zdanie komitetu ściślejszego, ale oraz przychylając się do jego propozycyi przyznała na posiedzeniu z dnia 7 b. m. większością głosów nagrodę dramatowi 5 aktowemu prozą pod tytułem „Żyd“, z tem wszakże zastrzeżeniem, że jest to tylko względne uwieńczenie sztuki stosunkowo najlepszej pomiędzy ubiegającemi się o nagrodę.

Z listu załączonego do tego dramatu i otworzonego w obecności pełnej komisyi pokazało się, że autorem jego jest p. Edward Lubowski w Warszawie, i pod tym też adresem została odesłaną nagroda.

Lwów d. 10 listopada 1868 r.

Przewodniczący komisyi (w zastępstwie) Dr *Małecki.*
Sekretarz komisyi *Franciszek Waligórski.*

— *Gazeta Lwowska* z powodu podanego przez siebie sprostowania o składzie komisyi wyborczéj w Żydaczowie, mówi dziś, że takową składali trzech księży gr. kat., jeden sędzia powiatowy, jeden burmistrz i dwóch wójtów gmin wiejskich.

— Prokuratorya we Lwowie skonfiskowała przekład polski kazania X. Duguerry w rocznicę zawiązania konfederacyi barskiéj, w kościele Ś. Magdaleny w Paryżu, wraz z przedmową tłumacza.

— Dziennik węgierski *Alföld* donosi, że w Aradzie siedzi dotąd w twierdzy Wawrzyniec Kozłowski, osadzony za udział w powstaniu polskiem r. 1863. Kiedy wydaną była amnestya, złożono raporta o więźniach, i zapewne o tym zapomniano.

— **Boryn'a** 9 listopada.

(*C. Z.*) W r. 1866 deponowałem, jako przedsiębiorca zbiórki smoły, w lasach kameralnych dóbr Borynia i Podburz, w c. k. urzędzie ekonomicznym w Boryni, toż samo jako dzierżawca lasów w państwie Smorze, do funduszu dóbr ś. p. hr. Skarbka należących, w zarządzie administracyi tychże dóbr, odpowiednie kaucye.

Gdy upłynął czas mojej podwójnej dzierżawy, podałem do obudwóch zarządów w miesiącu czerwcu b. r. jednocześnie prośbę o zwrot kaucyi. Zarząd dóbr ś. p. hr. Skarbka zwrócił mi moją kaucyę w przeciągu dni 14tu, zaś zarząd c. k. dóbr kameralnych uważa za stosowne pozostawić mię bez żadnej odpowiedzi.

Jak mi z doświadczenia wiadomo, jest zwyczajem c. k. władz administracyjnych dóbr kameralnych, nie przedsiębiorcom z niemi kontrahującym, kaucye deponowane, lecz ich spadkobiercom w pierwszem, a czasem i w drugiem pokoleniu zwracać.

Ażeby wszelkie zarzuty co do ostatnich moich twierdzeń, z góry odeprzeć, przytaczam fakta, mogące być stwierdzonemi przez żyjące dotychczas osoby, jako to:

P. Edward Wagner, żyjący obecnie w Boryni, były kontroler c. k. urzędu ekonomicznego w Boryni, wystąpiwszy w r. 1849 ze służby rządowej, prosi o zwrot kaucyi przez lat pełnych 19 otrzymał już najmniej 15 razy jedną i tę samą odpowiedź... „Że rachunki nie są jeszcze zweryfikowane, przeto kaucya nie może być zwróconą, dopóki ta kwestya nie zostanie ostatecznie załatwioną“.. A więc lat dziewiętnaście nie wystarczyło do zweryfikowania rachunków...

P. Bolesław Przestrzelski, obecnie dzierżawca w Wysocku Niżnem, odebrał kaucyę, przez jego ojca roku 1842 w c. k. urzędzie ekonomicznym Łomna deponowaną, dopiero 1865 r., przeto w tym wypadku potrzebowały władze administracyjne c. k. dóbr kameralnych do strutynowania rachunków lat pełnych dwadzieścia trzy...

Wypadki podobne, jak powyżej przytoczone, nie są bynajmniej wyjątkiem; czasby przeto, aby władze nadzorcze starały się w to wglądnąć dla zapobieżenia podobnym zwłokom, które nieraz pozbawiają sposobu utrzymania się i pomocy całe rodziny.

— Na ostatnich wyborach w Szkole Głównéj Warszawskiéj zatwierdzeni zostali na posadach swych dotychczasowy rektor i dziekani, a mianowicie rektor Dr Mianowski; dziekani: wydziału filozoficznego Kowalewski; prawniczego Dr Kasznica; lekarskiego Dr Tyrchowski i fizyczno-matematycznego Przystański. PP. Kasznica i Tyrchowski są Krakowianami i w Krakowie pobierali nauki szkolne i uniwersyteckie.

— Hr. Pusłowski nabył jeden z ostatnich obrazów Matejki „Władysław Biały w Dijon“.

— W okólniku konsystorza Tarnowskiego N. 21 ogłoszono, że kanonicy katedralni tarnowscy X. Jan Giełdanowski prałat scholastyk i X. Michał Król Dr Teol. komisarz biskupi w Staniątkach, mianowani zostali przez Ojca Śgo protonotaryuszami apostolskiemi.

W tym samym okólniku znajdujemy między innemi rozporządzenie ministerstwa z d. 19 paźdz. ogłoszone po niemiecku, jak gdyby językiem kościelnym i urzędowym w Galicyi nie był język polski. Przecież *Gazeta Lwowska* urzędowa, ogłosiła to rozporządzenie w części urzędowéj po polsku. Wiadomo jest wszelako, że konsystorz tarnowski nie ma nic polskiego prócz nazwisk swoich członków.

— Dziennik gubern. Radomski donosi o strasznéj burzy d. 25 października, która panowała nietylko w Radomiu, lecz i w dalszych okolicach. W Szydłowcu burza ta obaliła dom Wertheima, skutkiem czego cała rodzina została przygnieciona i sześć osób zginęło, a dwie odniosły ciężkie uszkodzenia.

— Liczba żołnierzy zabitych i umarłych z ran w skutku nieszczęścia na kolei żelaznéj pod Horzowicami w Czechach, wynosi dotąd 28. Na miejscu zginęło 22, a w Pradze umarło 6.

— D. 17 października podczas sypania okopu przy strzelnicy w Hildesheim w Hanowerskiem znaleziono na 9 stóp w ziemi, niezmiernéj wartości kruszcowéj i archeologicznéj różne naczynia srebrne i złocone, kute i lane, pochodzenia rzymskiego, o wiele bogatsze od tych, jakie dotąd napotykano w Herkulanum lub Pompei. Nie są to jak się zdaje przypadkowo zasypane przedmioty, lecz zakopane w ziemi jako skarb, o czém nietylko mnogość ich świadczy, lecz oraz ułożenie ich systematyczne. Większa ich część składa się z różnéj wielkości naczyń stołowych, misy, czary, kubki, miseczki, części świeczników, części trójnoga. Niektóre naczynia były niegdyś spajane z różnych części, lecz kruszec użyty do spajania, zniedokwasił się i zniknął, gdy tym czasem srebro i złoto zachowały się bez uszkodzenia. Naczynia te są ozdobione wypukłorzeźbami niekiedy bardzo wystającemi, przedstawiającemi ustępy z mitologii lub ozdoby winogradowe i liściowe. Co jednak jest uderzającem, że jedne z tych naczyń zdradzają smak rzymski, inne zaś mają niewątpliwe cechy stylu odrodzenia, z czegoby wynikało, że Rzymianom nie były obce formy, które dopiero w kilkanaście wieków późniéj przyszły do uznania.

— Rossini umarł 14go w Paryżu.

— Zmarły d. 14 października w Paryżu deputowany i naczelny redaktor dziennika *Siècle*, Leonor Havin, urodził się r. 1799 w St. Lo. Ojciec jego zasiadał w konwencie, i dla tego musiał za powrotem Bourbonów wynieść się z kraju wraz z synem. Młody Havin wróciwszy do kraju, mieszkał w Caen, i w rewolucyi 1830 wysłany był do Paryża jako delegowany z prowincyi. W następnym roku wybrany był deputowanym. W r. 1839 przeszedł do opozycyi, i należał do pamiętnego obiadu zarządzonego przez Odillona Barrota, który strącił Guizota i z nim Ludwika Filipa. Odtąd liczył się do pierwszych osób rewolucyi 1848 r. Łączyła się w nim demokracya z napoleonizmem. Należał do opozycyi, ale nie przestał być imperyalistą. Dziennik jego należał zawsze do najgorliwszych obrońców narodowości polskiéj. Zamożny z domu, teść wielowładnego Haussmanna prefekta paryskiego, Havin nigdy nie puszczał się w przedsiębiorstwa, lubo go do tego często namawiano, miał bowiem stosunki takie, iż mógł był pod opieką zięcia swego brać udział w bardzo korzystnych interesach.

— Dni 14ty i 15ty listopada chmurne i chłodne, chwilami śnieg. Termometr w pierwszym z tych dni doszedł od + 0°,6 do — 3°,2, w drugim zaś do + 0°,1 od — 1°,2 R. Barometr w ciągu tych dni mało się zmienił; wysokość jego o godzinie 6éj rano dnia 16 listopada była 329''',62, termometru — 0°,9 R. Wiatr zachodni czasami dość mocny.

— We wtorek dnia 17 listopada Śéj Salomei królowéj i Śgo Hugona.

TEATR. Repertoar sceny naszej zwiększył się świeżo nowym nabytkiem, który stanowi przedstawiona tu po raz pierwszy w sobotę, a powtórzona wczoraj operetka w 1 akcie z muzyką F. Soupego p. n. *Dziesięć cór na wydaniu.* Libretto jej przełożył dla sceny warszawskiej p. Wł. L. Anczyc, znany zaszczytnie autor kilku bardzo popularnych komedyj, jędrnym, ściśle tekst orginału odtwarzającym językiem, który jakeśmy zauważyli, nieco ucierpiał przez dodatki w ferworze gry w jednej z głównych ról improwizowane. Zdaniem naszem tekst dosadnie pustotą, wesołym nastrojem i pewną dozą rubaszności nacechowany, nie potrzebował już egzageracyi mianowicie pod względem ostatniej. Operetka rzeczona obiegła już wszystkie sceny poświęcone tego rodzaju utworom i utrzymuje się na nich ciągle, co jest dowodem, że mieści w sobie zalety, polegające nie na splocie intrygi, której właściwie nie posiada, lecz na duchu ożywczej wesołości, równie jasno tłomaczącej się słowami, jak miłą muzyką.

Treść libretta nader jest prosta. Baron le Coq ma z trzech żon różnych narodowości, dziesięć córek, z których każdą wychowuje w wojskowej karności według zwyczajów kraju, w którym się urodziła, a każda rodziła się w innym kraju. Przewiduje on w tem większą łatwość wydania ich za mąż, gdyż każdy zkądkolwiek przybywający cudzoziemiec, znaleść może w żonie rodaczkę. Nad owemi dziesięciu córkami czuwa ochmistrzyni Sydonia, którą spostrzegłszy Agamemnon Parys pokochał i w dom barona wstęp sobie utorował. Baron przypuszczając, że przychodzi w myśli starania się o jednę z jego córek, każe się każdej z nich w obec niego popisywać ze swoim talentem. Lecz wszystko to na Parysie nie robi wrażenia, który, gdy się pokazało, że jest także synem barona, w końcu oświadcza się i otrzymuje rękę ochmistrzyni Sydonii. Treść zatem nie bogata w szczegóły, lecz za to obfitująca w rozliczne sytuacye, jakie się nastręczają z ciągłego ruchu akcyi.

Przedstawienie szło jako pierwsze nad spodziewanie gładko.

Pani Borkowska (Sydonia), której gra była w ogóle bardzo dobrze pojętą i wykonaną, odśpiewaniem aryi „patrz tam paniczyk dryga,“ powtórzonem pod naciskiem hucznych oklasków, przekonała nas, jak to już za pierwszem jej występem zauważyliśmy, o wydatnym swym talencie do wodewilów. Panna Śliwińska (Basia) odśpiewała aryę polską, którą powtórzyła na żądanie oklaskami objawione, p. Rapacka (Limonia) aryę włoską, a panna Kwiecińska (Britta) aryę angielską. Panna Bendówna pięknie wygłosiła wiersz, kończący się zwrotką, w której powtarza, że deklamować nie będzie. Role dwóch jedynie mężczyzn występujących wśród licznego kobiecego grona, odegrali p. Nowakowski (baron le Coq) i p. Eker (Paris). Pierwszy całym zasobem komiki, przypominającej nieco komikę artystów niemieckich, wydobył a nawet dodał do swej roli wszystko, cokolwiek śmiech budzić może, drugi skrupulatnie trzymał się granic zakreślonych rolą, nie przestając być komicznym. Publiczność zadowolenie swe z przedstawienia, stwierdziła w końcu oklaskami.

Przedstawienie powyższej operetki poprzedziła komedya w 2 aktach J. Korzeniowskiego p. n. *Majster i czeladnik*, którą już kilkakrotnie widzieliśmy na naszej scenie. Komedya ta małej zresztą wartości, bardzo dobrze bywa i była odegraną wczoraj. P. Ekerowa była niezrównaną Szarucką; p. Kwiecińska (Basia), której ta rola jest wzorową specyalnością; p. Eker (Szarucki); p. Fiszer (Szczyglik); p. Ładnowski ojciec (Mortko) p. Wolski (Łykalski); wszyscy słowem grali wybornie. Jeden tylko p. Konarski; (nieznajomy) miał postać i wyraz zbyt zdesperowany, co się trudno duchem roli da wytłumaczyć. Oklaski w ogóle wszystkich, a w szczególności tyczyły się p. Kwiecińskiej.

Przyjechali do Krakowa od 15 do 16 listopada.

HOTEL DREZDENSKI: Karol Birnbaum kupiec z Wiednia, Józef Gniewosz z Galicyi, Michał Dobrzyński właś. dóbr z Galicyi, Władysław Artwiński wł. dóbr z Tarnowa, Konrad Fichauzer właśc. dóbr z Galicyi.

HOTEL POLLERA: Mieczysław Pawlikowski wł. dóbr z Radziszowa, Roman Chmielewski, A. Hofman z Granicy, M. Bucka kupiec z Raciborza, Józef Fiszer właśc. dóbr z Rosyi, Zofia hr. Załuska właścicielka dóbr z Galicyi, Feliks Dobrzański z Miechowa, Zygmunt Frej z Tarnowa, Ernest Kiping z Lipnika, Józef Sieradzki, Edmund Janicki z Brzostku, Wiktor Ciemierski z Komorna.

HOTEL POD RÓŻĄ: Adolf Drechsel fabrykant z Wiednia, K. Fortuna z Tenczynka, Bolesław Jocz właśc. dóbr z Borczowa, X. Jerzy Badura z Cieszyna, Józef Noworytko z Myślachowic, Józef Sikorski wł. dóbr z Kongresówki, Seweryn Złowodzki właś. dóbr z Chrobrza, Maurycy Blumenfeld z Granicy, Jan Wend kupiec z Dąbrowy, Grocholska wł. dóbr z Wołynia, Bolesław Stojowski właś. dóbr z Galicyi, Józef Bielski Dr medyc. z Sokala, Władysław Stojowski właś. dóbr z Galicyi.

HOTEL SASKI: Henryk Englert kupiec z Pragi, Michał hr. Stenbok radzca kollegialny z Petersburga, Dymitr Wojejkow prof. z Odessy, Konstancya hr. Raczyńska wł. d. z Poznańskiego, Grzegórz Permikine assesor kollegialny z Petersburga, Maurycy hr. Potocki wł. d. z Zatora, Marya Bielska wł. d. z Kongresówki, Władysław Waligórski z Kongresówki, Kajetan Russanowski z Odessy, Julian Kirchmajer wł. dóbr z Krzesławic, Romuald Żurowski z Bochni, Alojzy Bocheński wł. d. z Galicyi.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Gazecie Lwowskiéj.*

Zawezwania: Sąd w N. Sączu wierzycieli masy spadkowéj X. Józefa Ludwika proboszcza w Żeleźnikowéj bez testamentu zmarłego; stawienie się dnia 18 grudnia.

Licytacye: W d. 23 listopada i 21go grudnia w Przemyślu sprzedaż dóbr Teleśnica sanna w pow. liskim, cena wyw. 25,022 złr. 59 c.

Zawiadomienia: Sąd tarnowski Tadeusza Łyszkowskiego o wniesieniu przeciw niemu skargi przez Leona Drezińskiego o ekstab. 2,000 złr. z dóbr Lubecka wola; ustna rozpr. d. 18 grudnia kurator Dr Jarocki.— Sąd lwowski Taubę z Lauerów Grossfeldową i spadkobierców Leizora i Izraela Berlów o zapozwaniu ich przez Lauera Karola Śniadowskiego o ekstabul. dzierżawy kamieniołomu z realności pod L. 311²/₄; kur. Dr Męciński.— Sąd wielicki Jakóba Matz o zapozwaniu go przez Majera i Abrahama Panzerów o uznanie własności realności pod L. 24 w Klaśnie i ekstab. 600 złr.; ustna rozpr. 11 grudnia.— Sąd wyższy krakowski o złożeniu przysięgi adwokakiéj przez Herkulana Komara i umieszczeniu go na liście obrońców w sprawach karnych.— Sąd lwowski Altera Haesylnussa o nakazie zapłacenia Leiserowi Lubingerowi sumy wekslowéj 105 złtr. kurator Dr Skałkowski.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.

W *Centralblatt für Eisenbahnen,* organie ministerstwa handlu, w Wiedniu wychodzącym, czytamy artykuł o połączeniu Galicyi z Węgrami koleją żelazną. Wiadomość o przebiegu tej sprawy tak z bliska kraj nasz obchodzącej, pozwalamy sobie w krótkości podać czytelnikom naszym.

W dniu 3 listopada odbyło się pod prezydencyą p. Ministra handlu, posiedzenie komisyi złożonej z członków ministerstw tutejszych i węgierskiego ministeryum komunikacyi, na którem rozbierano kwestyę połączenia Galicyi z Węgrami koleją żelazną.

Jak się dowiadujemy, wzięto pod obrady wszystkie projekta tego połączenia, jakie dotychczas z różnych stron były podnoszonemi, a po gruntownem i sumiennem zbadaniu wszystkich, komisya zgodziła się w zasadzie na przyjęcie jak na teraz jednej tylko linii, ze względów na interes i obronę państwa środkiem Galicyi idącej, z punktem wyjścia w Przemyślu.

Co do tej linii, przedłożonemi były przez współubiegające się towarzystwa dwa projekta: jeden z Przemyśla doliną Sanu na Duklę do Preszowa, drugi również z Przemyśla doliną Wiaru i Strwiąża na Łupków dla połączenia z koleją węgierską północno-wschodnią. Projekta te poprzednio w centralnej inspekcyi kolei żelaznych ściśle rozebrane, przedłożonemi były rzeczonej komisyi, która opierając się na zdaniu komisyi techniczno-wojskowej, jeszcze w roku przeszłym w celu zbadania trzech linii na miejsce wysłanej, jakoteż na zdaniu komisyi technicznej, niedawno z łona węgierskiego ministeryum komunikacyi dla wystudyowania różnych przejść Karpat wysadzonej, i po starannem zbadaniu przedłożonych przez współubiegające się konsorcya planów i robót przedwstępnych, linię z Przemyśla doliną Wiaru i Strwiąża na Łupków do węgierskiej północno-wschodniej kolei idącą za najodpowiedniejszą uznała i przyjęła.

Pod względem technicznym linia ta, w porównaniu z innemi przedłożonemi liniami, a szczególniej z linią na Duklę do Preszowa (Eperies) idącą, najmniej ma trudności do zwalczenia; na całej swej długości ma tylko jeden 351 sążni długi tunel, najwyższe wzniesienie przy przejściu Karpat jest po stronie galicyjskiej 1:100, po stronie węgierskiej 1:70, raz tylko jeden przekracza rzekę San i to nieopodal od jej źródeł.

Kolej z Przemyśla na Łupków idąca przedstawia niezaprzeczalne korzyści strategiczne, i jako taka, przez powagi mające głos stanowczy w sprawach interesu Państwa dotyczących, za niezbędnie potrzebną uznaną została. W Przemyślu, ważnym strategicznym punkcie, wychodzi pod kątem prostym z kolei Karola Ludwika i idzie ciągle krajem górami zasłoniętym, jest linią nawet po utracie kolei Karola Ludwika z łatwością utrzymać się dającą, a tem samem zawsze do komunikacyi sposobną.

Wspomniemy tu jeszcze w krótkości, że na linią Przemyśl-Łupków przypaść musi cały handel z morzem Adryatyckiem, jakoteż w razie przyjścia do skutku projektowanych, a w połączeniu z nią będących linij pobocznych, cały handel wywozowy ze wschodu i cały wywóz nafty i soli z okolic Samborskiego, Stryjskiego i Sanockiego, obwodów, w produkta rzeczne obfitujących.

Te były powody, dla których linia Przemyśl-Łupków przed wszystkiemi innemi pierwszeństwo otrzymała.

Konsorcyum linię Przemyśl-Łupków reprezentujące, nie szczędziło starań, zabiegów i kosztów, by roboty przedwstępne, plany i obrachowania, dziś już u właściwych rządów złożone, w ten sposób były wykończonemi, iżby na podstawie ich budowa zaraz rozpoczętą być mogła i żeby służyły za normę przy układach z rządem o udzielenie ostatecznej koncesyi. Rokowania te z rządem, któremu na jaknajprędszem urzeczywistnieniu połączenia Galicyi z Węgrami zależy, jak słyszymy, niebawem się rozpoczną, by po ukończeniu takowych, projekt rządowy podczas tej jeszcze kadencyi pod obrady Rady państwa mógł być przedłożonym.

Nie wątpimy, że ta w ogólności dla państwa a w szczególności dla kraju naszego tyle ważna sprawa, znajdzie także zasłużone uznanie u opinii kraju, tem bardziej, że Towarzystwo ubiegające się o koncesyę przedstawia rzetelną rękojmię rychłego rozpoczęcia i uczciwego przeprowadzenia tego przedsiębiorstwa.

(Nadesłane:)

Przez brunszwicki rząd wydawane, a przez dom handlowy *Izydora Bottenwiesera* w Frankfurcie nad Menem w dzisiejszym numerze dziennika zalecane losy premiowe, znajdują wielki odbyt. Korzyści, jakie dla Publiczności wynikają, jeżeli się dla nabywania tych losów wprost do powyższéj firmy, znanéj ze swéj rzetelności, zgłaszają, są tak widoczne, że zalecanie ich byłoby zbyteczne.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 13 listopada. *Gaulois* zapewnia, że rada ministrów powzięła wczoraj postanowienie, ze względu na rozciągły spisek, którego dowody rząd ma w swojem ręku, działania energicznie. Nie idzie tu tylko o podpisy publiczne jako pozór i hasło, lecz o rzeczywisty spisek, którego znakomitsi naczelnicy są wiadomi. Rząd nie będzie się wahał z zastosowaniem surowem ustawy o bezpieczeństwie publicznem i dowiedzie stronnictwom nieprzyjacielskim, że jest silny, swoim zaś stronnikom, że czuwa nad spokojnością publiczną. (Ajencya Havasa podając tę depeszę, nadmienia, że czyni to pod zastrzeżeniem).

Paryż 13 listopada. *L'Etendard* zaprzecza pogłoskom o mniemanych zwadach między ministrami z powodu przedsiębranych kroków sądowych przeciw domonstracyom za pomnikiem Baudina. Wszyscy ministrowie zgadzali się bez wahania na stosowność i konieczność kroków przedsięwziętych przez władze sądowe. *L' Etendard* zbija następnie bezzasadność pogłoski o mniemanej zmianie ustawy wojskowej przez zniesienie losowania i zaprowadzenie obowiązku służby powszechnej w wojsku.

Paryż 14 listopada. Wczoraj rozpoczął się proces przed sądem policyi poprawczej oskarżonych z powodu demonstracyi na cmentarzu Montmartre. Oskarżeni odpierali zarzut, jakoby między manifestacyami na cmentarzu a podpisami na pomnik Baudina zachodził jaki związek. Wyrok najwcześiej zapadłby dzisiaj. — Niektóre dzienniki nadmieniają o pogłosce tyczącej się redukcyi etatu ministerstw wojny i marynarki. *La Presse* dowiaduje się, że redukcya ta wynosiłaby 13 milionów na sam etat marynarki. Prócz tego minister wojny odstąpił od wielu żądań, przez co otrzymanoby równowagę w budżecie.

Londyn 14 listopada. Lord Stanley w mowie swojej do wyborców w Kinglynn rzekł: Przyszłość Europy zakryta jest ciemnością. Olbrzymie uzbrajania są wprawdzie źródłem niebezpieczeństwa, wszelako panuje wszędy nie żądza wojny, lecz trwoga wojny; dla tego spodziewam się utrzymania pokoju. Prusy nie mają wcale powodu do wojny; zapewnione im jest przodownictwo zjednoczonych Niemiec jako przyrodzone dziedzictwo. Prawdopodobnie Francya nie zezwoliłaby dziś na takie zjednoczenie, ale mężowie polityczni we Francyi zaczynają spostrzegać niezbędność i nieszkodliwość dla Francyi zjednoczenia się Niemiec. Większość Francuzów myśli pokojowo. Napoleon zna to usposobienie, i niechaj tylko dwa lata pokój wytrzyma, a nastąpić musi częściowe rozbrojenie, i wtedy rozpocznie się trwały stan spokoju. Anglia przykładać się do tego będzie jak najchętniej, ale w zakresie pewnych wyraźnie naznaczonych granic. Luxemburg nastręczał wyjątkowo sposobność odwrócenia wojny bez niebezpieczeństwa, ale takie wdawanie się Anglii nie może być prawidłem. Wszechstronne sprzyjanie bez wikłających przymierzy, pozostanie polityką Anglii. Porta jest bardziej tym razem zagrożoną wewnętrznie, i nie należy tego spuszczać z oka, że żadne przymierze, żadna rękojmia nie obroni żadnego rządu przed ruiną finansową i buntem własnych poddanych. Chrześcianie tureccy, mianowicie Grecy powinni pamiętać, że anarchia nie jest postępem, a samo obalenie nie jest pomocne.

Londyn 14 listopada. Gladstone miał mowę do wyborców w Bootle i protestował przeciw posądzaniu siebie, jakoby był nieprzycielem kościoła anglikańskiego, owszem zawsze był on jego członkiem.

Rzym 12 listopada. Fuad pasza jest na drodze wyzdrowienia.

Rzym 14 listopada. Papież zamierza przywrócić hierarchię szkocką i mianować dwóch kardynałów angielskich (podobno Manninga i Ullthorne). Prymasem szkockim ze stolicą w Glasgowie ma być mianowany Batterson. — Cła wchodowe i wychodowe od paręset wyrobów przemysłowych zostały zniżone.

Florencya 14 listopada. Między pensyonowanymi kontr-admirałami znajdują się: Anguiscola, Serra, Deviry, Tholosano i Wright. Usuwający się minister marynarki Ribotty, odmówił przyjęcia wielkiej wstęgi orderu S. Maurycego, ofiarowanej mu za jego zaparcie się.

Madryt 13 listopada. Contreras zamianowany został naczelnym dyrektorem jazdy. Okólnik ministra marynarki Topete przypomina marynarce konieczność porządku i karności, i wyraża ufność ministra w jej patryotyzm.

Madryt 13 listopada. Minister kolonij wydał wiele rozporządzeń względem rozwoju kolonizacyi. W Fernando-Po ma być urządzoną stacya floty. Kolonistom ma być nadana ziemia. Wszystkie porty w posiadłościach hiszpańskich Gwinei ogłoszone będą za porty wolne, i pobieraną będzie opłata od przybijających tam okrętów tak hiszpańskich, jak obcych. Szczegółowe postanowienia ogłoszone zostaną niebawem.

Madryt 13 listopada. Manifest zgromadzenia zarządzonego przez Olozagę, wyjdzie dziś wieczór. Zapewniają, że manifest ten oświadczy, iż wsparcie trzech różnych stronnictw zapewnia pomyślny skutek rewolucyi bez rozlewu krwi i gwałtownych wstrząśnień. Część demokracyi hiszpańskiej, odstępując republikańskiej formy rządu, zgadza się na formę monarchiczną, jako zdolniejszą urzeczywistnić zasady rewolucyi przez zgodną pomoc trzech stronnictw. Monarchia nie będzie oparta na prawie bożem, i nie na innej zasadzie prawowitości, jak na wyrażonem przez powszechne głosowanie wszechwładztwie narodowem. Manifest w końcu wzywa wszystkie stronnictwa do utrzymywania porządku. Po ogłoszeniu manifestu zwołanem będzie wielkie zgromadzenie.

Madryt 14 listopada. Okólnik Prima, w odpowiedzi na żądanie prawie wszystkich jlnych kapitanów prowincyj o wzmocnienie załóg, odmawia tego, i mówi, że rząd liczy na wsparcie rozumnej większości narodu. Wzmocnienie załóg wymagałoby powiększenia armii w wyższym stopniu, aniżeli kraj winien znosić. Okólnik nadmienia zarazem o znacznem skupieniu wojsk w Nowej Kastylii, które dzięki licznym kolejom żelaznym i związkom telegraficznym mogą być w jednej chwili przesłane tam, gdzie tego okaże się potrzeba. — Pożyczka dotąd podpisana dochodzi do 5,648.800 talarów.

Lizbona 14 listopada. Z Rio Janeiro donoszą pod d. 24 października: Nowy prezydent republiki Argentyńskiej Sarmiento miał mowę przychylną przymierzowi z Brazylią. Armia brazylijska stoi pod Angosturo. Paragwaici pobici zostali w pobliżu rzeki Suruhy: 379 częścią poległo, częścią było rannych. Eskadra brazylijska stoi pod murami Angostury. Brazylijczycy mają uderzyć na Vilettę. Lopez kazał rozstrzelać braci swoich Benigno i Henancio, (doniesienia te są niezawodnie przesadne, bo pochodzą ze źródła brazylijskiego. *Red.*)

Monachium 14 liitopada. Cesarzowa rosyjska w towarzystwie brata swego ks. Aleksandra Heskiego i króla Bawarskiego, który wyjechał naprzeciw niej do Rosenheim, przybyła tu po godz. 8 wieczorem.

Monachium 14 listopada. Król przyjmował wczoraj posła austryackiego hr. Trautmansdorffa i przyjął z rąk jego listy odwołujące go z tej posady. Poseł wyjechał natychmiast do Rzymu.

Petersburg 13 listopada. Ajencya telegraficzna rosyjska donosi z Kaukazu (z Tyflisu?) pod d. 12 t. m: Pomimo przeszkód władz tureckich, liczne rodziny chrześcijańskie przenoszą się z Trebizondy do Kaukazu; ostatniemi dniami wyruszyło 1100 chrześcian na Kaukaz.

Petersburg 14 listopada. *Journal de St. Petersbourg* donosi: Konferencya wojskowa pod przewodem ministra wojny Milutyna, odbyła wczoraj drugie posiedzenie. „Zbiór praw“ ogłasza nowe postanowienia ministerstwa o konsensach na koleje żelazne.

Bukarest 13 listopada. *Romanul* wita z radością i zadowoleniem odrzucenie przez sejm węgierski projektu Horvatha względem stosunków narodowości, i ustanowienie za wnioskiem Deaka komisyi, po której *Romanul* spodziewa się wiele dobrego dla Rumunii i Węgier.

Dziś zbierają się delegacye do spraw wspólnych w Peszcie. Wyjechał tam także baron Beust. Delegacye mają obradować przez trzy tygodnie, poczem znowu Rada państwa około 10go grudnia otwartą zostanie. W właściwej rubryce podajemy list odręczny N. Pana w węgierskiej sprawie tytułowej wraz z kilkoma uwagami.

O ile treść telegrafowana mowy lorda Stanleya do wyborców swoich wskazuje, minister ten dwie nacechował sprawy, których rezultat jest, zdaniem jego, nieunikniony, a przeto przyjąć go trzeba jako pewnik polityczny: połączenie całych Niemiec pod zwierzchnictwem Prus i rozpadnięcie się Turcyi wewnętrznym rozstrojem. Anglia nie będzie tych dwóch faktów hamowała, lecz zechce się do nich zastosować. Równocześnie jednak zarzuca minister ten rządowi francuskiemu, iż pragnąc fakta te powstrzymać, naraża Europę na wojnę.

Organ rządu pruskiego *Nordd allg. Ztg* nie wyraża się bynajmniej przychylnie o propozycyi pośrednictwa angielskiego. Przytacza ona uwagi niektórych dzienników francuzkich nad mową Disraelego, oświadczających, iż specyalne pośrednictwo Anglii między Prusami i Francyą nie odpowiadałoby godności obu państw, lecz tylko wspólne porozumienie się mocarstw względem wszystkich spraw bieżących byłoby na swojem miejscu. My— mówi *Nordd. allg. Ztg* — już dawniej powiedzieliśmy, co myślimy o tej ostatniej propozycyi, zmierzającej do kongresu i wykazaliśmy niebezpieczne strony takowego. Ale też przyznajemy, że pośrednictwo mocarstw między Prusami i Francyą byłoby nie w porę z tego poprostu powodu, że bezwzględnie nie ma faktycznych sporów między temi państwami, jak się rzecz ma w stosunkach między Ameryką a Anglią. Na cóżby się więc przydało wzywać pośrednictwa mocarstw, gdzie nie ma co pośredniczyć? Czyż przeciwnie, przyjąwszy taką propozycyę, nie przyznanoby się do błędnego przypuszczenia, iż między obu stronami zachodzą kwestye sporne, i czy przez to nie pogorszyłoby się stanu rzeczy, zamiast go polepszyć? Dalej zaś mówi dziennik rządowy pruski, że spokojnemu sąsiadowaniu obu państw nic nie stoi na zawadzie, prócz mylnego przypuszczenia pewnych dzienników i pewnych sfer politycznych, a znikającego na szczęście coraz więcej, jakoby współzawodnictwo siły materyalnej i świadomości o swojej moralnej potędze obu ludów, musiały się zmierzyć na polu bitwy. Natężenie militarne obu państw samo z siebie ustanie z czasem bez obcego wdania się.

Sprawa manifestacyi na cmentarzu w Montmartre w dzień zaduszny i podpisów na pomnik deputowanego Baudin, poległego d. 3 grudnia 1851 r., przybiera rozmiary ogromne. Rząd nie poprzestaje na konfiskacie dzienników, które ogłaszają składki na pomnik i na pozwaniu dziennikarzy, lecz ogłasza przez swoje półurzędowe organa, że ma w rękach dowody spisku. Gdyby miał takie dowody w rękach, pewnieby z niemi nie taił się, lecz użyłby ich przeciw tym, których mieni być przywódzcami. Jest to zaiste spisek, bo koalicya republikanów, legitymistów i orleanistów, ale bez wyraźnie naznaczonego dnia wybuchu powstania, bez programu. Nie spisek to zatem, ale zmowa. Zmowy takie były dawniej nieraz zawierane przeciw rządowi, to jest przeciw ministerstwu; ale że teraz w rządach osobistych ministrowie są tylko wykonawcami woli, przeto opozycya i zmowa przeciw rządowi jest zarazem spiskiem przeciw Cesarzowi. Dowodem tej zmowy jest list Berryera do wydawcy pisma *L'Electeur*, który stawia tego starego obrońcę legitymizmu na równi z najzagorzalszymi republikanami. Berryer pisze:

„Dnia 2 grudnia 1851 r. wniosłem na zgromadzeniu narodowem dekret i uzyskałem jego uchwałę, aby usunąć prezydenta Rzeczypospolitej i wyjąć go z pod prawa, tudzież wezwać współobywateli do stawienia oporu pogwałceniu prawa, jakiego się dopuścił prezydent. Mój kolega Baudin był posłusznym z energią rozkazom zgromadzenia narodowego i padł ich ofiarą; dlatego czuję się być obowiązanym do udziału w subskrypcyi na wystawienie pomnika przejednawczego na jego grobie.“

Berryer przypomina, że był przeciwnikiem prezydenta i zamachu stanu. Ale odtąd pojednał się z wypadkami, bo jest członkiem Ciała prawodawczego i członkiem Akademii, i uznał cesarstwo. Jeżeli się zaś nawrócił, i dziś po latach 17tu przypomniał sobie Baudina, to dlatego tylko, że mu tenże posłużył do zrobienia demonstracyi. List ten jest bardzo silną demonstracyą. Głoszą w Paryżu, że Emil Girardin namawia Cesarza do zrobienia jakiego stanowczego kroku, aby wyjść z przykrego położenia, w jakie rząd popadł. Mimo zaprzeczeń urzędowych nie można wątpić, że w ministeryum zachodzą spory, jedne z powodu tej sprawy pomnikowej, inne z powodu, że między Rouherem a Nielem zachodzi różnica zapatrywania się politycznego. Niel nalega na uzbrojenie, Rouher woła o pokój i oszczędności. Tymczasem organizacya gwardyi narodowej ruchomej ma być za parę miesięcy ukończona w całej Francyi.

Dr Libelt wniósł w Izbie deputowanych w Berlinie petycyę z Prus zachodnich, opatrzoną 27,000 podpisami względem zaprowadzenia nauki języka polskiego w szkołach prowincyi pruskiej.

W sobotę rozpoczął sejm pruski obrady nad budżetem. Deputowani z północnego Szlezwiku (duńskiego) Krüger i Ahlemann, którzy odmówili w przeszłym sejmie złożenia przysięgi, i ponownie teraz wybrani zostali, oświadczyli piśmiennie prezesowi Izby, że wezmą udział w sejmie, jeżeli nie będzie od nich wymagana przysięga, gdyż nie są reprezentantami pruskimi, lecz szlezwickimi. Oświadczyli zarazem, że ponowny ich wybór służy za dowód, jako postępek ich został przez ich wyborców uznany.

Znany reformista angielski Bright wyłuszczył na uczcie danej nowemu burmistrzowi w Birmingham nowy sposób układania budżetu. Powiada bowiem, że 650 deputowanych rozbiera zwykle budżet, którego nie rozumie, bo bywa on ułożony przez główny sztab ministerstwa w sposób nieprzystępny dla pojęcia niespecyalistów. Bright radzi wybierać komisyę specyalną z Izby, i ta układać winna budżet po wysłuchaniu wniosków rządu, a budżet taki będzie podstawą obrad Izby, i Izba rozstrzygać ma poprawki wnoszone przez rzęd. Jest to więc na odwrót to, co się teraz dzieje.

Dziś zaczynają się w Anglii nowe wybory do parlamentu. D. 12 b. m. wyszedł dekret królewski rozwięzujący parlament i zwołujący nowy parlament na d. 10 grudnia.

Donieśliśmy już o zamknięciu Izby deputowanych w Atenach d. 6 bm. po uchwaleniu budżetu większością głosów tylko ministrów; wszelako listy otrzymane z Aten przez Tryest mówią, że Izba przed zamknięciem odrzuciła żądanie rządu o pożyczkę 28 milionów drachm, a dniem przed zamknięciem Izby były na placu uniwersyteckim demonstracye przeciw rządowi, i żandarmerya wystąpiwszy aresztowała wiele osób.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Peszt 16 listopada godz. 1. W południe nastąpiło otwarcie delegacyi Rady państwa. Poprzednio odbyła się narada przygotowawcza. Zgodzono się, aby delegacyę tę uważać za dalszy ciąg poprzedniej.

Kaiserfeld jako prezes zagaił posiedzenie krótką przemową. Następnie bar. Beust powitał zgromadzenie z polecenia N. Pana. Przybycie tutaj delegacyi wywiera na ukształcenie dualistyczne państwa wpływ wzmacniający. Kanclerz wręczył budżet wspólnych ministerstw, i takowy przekazany będzie osobnemu wydziałowi z 24 członków złożonemu, dla przygotowawczych narad.

Paryż 15 listop. wieczór. *La France* zarzuca mowie lorda Stanleya brak bezstronności. Naturalną jest rzeczą, iż Francyę obchodzi utworzenie wielkiego państwa militarnego u granicy jej wschodniej. Stanley winien był przeto Prusom a nie Francyi doradzać umiarkowanie i niemówić lekkomyślnie o jedności Niemiec pod przewodnictwem Prus.

Madryt 15 listop. Wielkie zgromadzenie demokratyczno monarchiczne orzekało przystąpienie swoje do manifestu rządowego i wysłało z oświadczeniem tem delegacyę do rządu tymczasowego.

Kursa. Wiedeń 16 listop. godzina 2 po połud. Metaliki 58·10. — Metaliki z kuponem majowym i listopadowym 58·90. — Pożyczka narodowa 63·65.— Losy z roku 1860 87·60.— Akcye banku 829 — Akcye kred. 222·80. — Londyn 116·70.— Srebro 115.—. — Dukat 5·51.

Kurs papierów i pieniędzy.

	żądają	płacą
Kraków 16 listop.		
Sreb. pol. st. za 100zł.	108	106
— nowe obr. „	113	110
Listy zast. pol. z kup.	82	80
Banknoty pol. 100 złr.	424	418
Ruble ros. za 100 rsr.	160	157¼
Talary prs. za 100 tal.	172½	170
Bankn. pr. za 150 złr.	89¼	88¼
Srebro nowe austr.	116½	114½
Dukat ważny	5 58	5 44
Napoleon d'or	9 48	9 23
Półimperyały rosyjs.	9 40	9 25
Listy galic. nowe z k.	76	74
„ „ stare „	80	76
Oblig. indem.	67¾	65½
Ak. k. g. bez k. i dyw.	216	212
„ L. Cz. z całą wpł.	175	170
Listy. austr. zakładu kredyt. ziemskiego	85 —	84 80
Wiedeń 14 listop.		
5% Metaliki na w. a.	55 10	54 90
„ Pożyczka narod.	63 80	63 70
„ Metaliki na m. k.	58 20	58 —
„ Obl. ind. niż. Aust.	87 50	86 50
„ „ czeskie.	93	92 —
„ „ węgiersk.	77 25	76 75
„ „ chor. i b.	77 —	76 50

	żądają	płacą
5% Obl. ind. galicyjs.	66 90	66 60
„ „ bukow.	67 75	67 25
„ „ siedmg.	71 50	71 —
Pożyczka głod. gal.	101 50	101 —
Listy zastawne.		
5% Banku nar. losow.	98	97 —
4% Galicyjskie	74 50	73 75
5½% Węgiersk. los.	91 —	90 75
5% Boden Cr. austr.	102 75	102 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	175 50	175 —
„ „ „ 1854	83 —	81 50
„ „ „ 1860	88 35	88 25
„ „ „ 1864	102 70	102 50
„ Como-Rente	25 —	24 —
„ Kredytowe	142 —	141 75
„ żegl. par. na D.	92 50	92 —
„ Ks. Esterhazy	160 —	155 —
„ Księcia Salm.	41 —	40 —
„ „ Palfy.	30 50	29 50
„ ks. Klary	36 50	36 —
„ hr. St. Genois	32 50	31 50
„ miasta Budy	31 50	31 —
„ ks. Windischg.	23 25	21 75
„ hr. Waldstein.	22 50	21 50
„ hr. Keglevich.	15 50	14 50
„ Rudolfa	14 25	13 50

Akc. bank. i przem.	żądają	płacą
Banku narod. austr.	825	823
Zakładu kredytow.	222 30	222 10
Żeglugi par. na Dunaju	545	544
Kolei półn. Ferdynan.	1930	1925
„ rządowej fr.-a.	275 30	275 10
„ zachodniej c. El.	171 50	171 —
„ Pardubickiej	150 50	150 —
„ południowej	183 80	183 60
ks. Rudolfa 200 fl. w. a.	141 25	140 75
„ Galicyjskiej	213 25	212 75
„ Czerniow.	172 25	171 75
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Ces. Elż. 5% za — — — 100 fl. k. m.	103 50	102 50
„ (sr. pr.) 100 fl. w. a.	86 50	86 10
„ (Emis. 1862) „ „	85 25	85 —
Kol. Rząd. St. 500 fr.	123 —	122 50
„ „ Emis 1867 „	121 —	120 50
Kol. połud. St. 500 fr.	100 70	100 40
„ Bony 6% 1875-1876.	219 —	218 —
Kol. pół. C. F. 100 fl. k. m.	90 —	89 75
„ „ „ za 100 fl. w. a.	88 —	87 50
„ w sreb. 5%	104 50	104 25
Kol. Głog. za 100 fl. k. m.	75 50	75 —
Kol. zachod. Czes. za 300 fl. a. w. sr. 120 fl. w. a.	85 75	85 25
Kol. połud-pół-niem: — 5% — za 100 fl.	79 50	79 —
— — w srebrze „	88 50	88 —

	żądają	płacą
Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a. w srebrze 5% za 100	98 —	97 —
Kol. Gal. K. L. Emis. II	92 50	91 50
Kol. Lw. Cz. po 300 fl. — (w sr. 5% za fl. 100.)	75 50	75 —
„ „ „ Emisya 1867.	82 75	82 25
Kol. 1. Sied. fl. 200 a. w.	81 60	81 40
ks. Rudolfa po 300 fl. — (wsr. 5% za fl. 100	82 25	81 75
„ półn. czes. po 300 fl. a. w. w sr. po 5% za 100 „	90 50	90 —
Tow. Żegl. par. na Du: za fl. 100 m. k.	94 —	93 50
Austr. Loyd fl. 100 m. k.	88 —	86 —
Kol. Czes. po 300 fl. — (w sr. 5% za 100 fl.)	94 50	94 —
Waluty.		
Cesars. korony	— —	15 75
„ dukat na wagę	— —	— —
„ „ obrączk.	5 52^{5}	5 51^{5}
Złoto *al marco*	5 50	5 49
Napoleondory	9 33	9 33^{5}
Fryderyki	9 75	9 75
Luidory (niemieckie)	9 50	9 45
Suweryny angielskie	11 70	11 65
Imperyały rosyjskie		
Srebro	115 50	115 —
Srebro, kupony	115 50	115 —
Talary związkowe	— —	— —

	żądają	płacą
Pruskie bilety kas.	1 68¼	1 68
Lwów 13 listopada.		
Dukat holenderski	5 49	5 44
„ cesarski	5 52	5 47
Półimperyał rosyjski	9 50	9 40
Rubel srebr. rosyjski	1 80	1 76
„ „ pap.	1 60½	1 59½
Talar pruski	1 73½	1 72½
Listy gal. b. kup. w. a.	74 30	73 90
„ „ m. k.	77 95	77 65
Listy zast. banku hip.	87 50	86 75
Obligi indem. b. kup.	67 25	66 90
5% Pożyczka narod.	— —	— —
Akc. kol. gal. b. kup.	213 75	212 75
„ lwow.-czer.	174 50	173 50
Akcye banku hip. gal.	72 50	71 50
Warsz. 14 listop.		
Listy zast. 1 ser. rub.	84 44	83 92
„ „ 2 ser.	80 10	— —
„ kupon „	— —	1 57½
Listy likwidac.	68 36	68 —
„ kupon „	— —	1 82½
Pożyczka r. 1865 „	137 25	— —
„ r. 1866 „	— —	132 75
Kolej warsz. wied. „	66 —	— —
„ warsz. byd. „	66 —	— —
„ warsz. teresp. „	95 —	94 —

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Wichtig für Bücherfreunde.

Garantie für neu, complet und fehlerfrei. Die Preise sind in Oester. Währung in Banknoten gestellt.

Bibliothek historischer Romane, der besten deutschen Schriftsteller, 12 dicke große Bände, Octav, Ladenpreis 28 fl., nur 3 flor.!!!! **Carl Vogt.** Naturgeschichte der Thiere, 2 große Octavbde, mit 1500 naturgetreuen Abbildungen, 4 fl. Das echte Buch der Welt, großes Prachtwerk mit 48 sauber color. Stahlstichen und 100 Illustrationen, 4to eleg. gebd. 3½ fl. **Der Feierabend,** Scherz und Ernst zur Unterhattung und Belehrung mit 28 prachtvollen Stahlstichen 1½ fl. **Meyers Universum,** gr. Quarto mit 48 prachtvollen Stahlstichen und erklärendem Text, 2 fl. 45 kr. **Kaulbach-Album.** Originalzeichnungen von W. und Kaulbach, mit erklärenden Text, gr. Folio, elegant gebunden 3 fl. 1) **Jean Pauls** Werke 8 Bde. 2) Der conficirte Eulenspiegel. 3) Aus dem Leben eines Richters. Criminalgeschichten 2 Bde, Ladenprs 6 fl. Alle 3 Werke zusammen 4 fl. 1) **Jarolasch,** Enthülungen aus Rußland, 3 Bde gr. Octav, Ladenprs 8 fl. 2) Geschichte und Beschreibung der Mormonen. Beide Werke zusammen 2 fl. **Alexander Dumas** Romane, hübsche deutsche Cabinetsausgabe, 125 Bde 8 fl. **Friedrike Bremer** Romane, 72 Bde 5 fl. Malerische **Naturgeschichte** der 3 Reiche, 750 Seiten Text mit 330 prachtvoll color. Kupfern, Prachtbd 3 fl. 1) **Thieme's** engl. deutsch und deutsch engl. Wörterbuch. 2) **Schmidt,** großes deutsches Wörterbuch, beide Werke zusammen 2 fl. 30 kr. **George Sand's** Romane 75 Bde 4 fl. 1) **Shakespeare's** sämmtliche Werke, illustrirte neueste Auflage 12 Bde mit Stahlstichen in reich vergoldeten Prachtbänden. 2) Die vorzüglichsten Dichter Englands, Ladenprs 8 fl., beide Werke zusammen 5 fl. 60 kr. **Winklers** Botanik, Ladenprs 3½ fl. nur 1 fl. Der illustrirte deutsche **Volksfreund** zur Unterhaltung und Belehrung, 5 Bde gr. Octav, mit vielen Abbildungen, Ladenprs 10 fl. nur 2 fl. 1) **Lessing's** Werke, elegante schöne Octav Ausgabe. 2) Neues elegantes **Schiller Album** 2 Bde, Ladenprs 8 fl. Beide Werke zusammen 2 fl. **Das Weltall,** großes naturhistorisches Prachtwerk mit 200 feinen Bildern und Farbendrucke, 3 starke Bande gr. Octav, sehr elegant 3 fl. 80 kr. **Bibliothek** deutscher **Original Romane,** 10 dicke große Bände, Ladenprs 20 fl. nur 2 fl. 1) **Bock,** Gesundheitslehre. 2) Illustrirte Novellen-Bibliothek von Mühlbach, Schrader, 4 Bde mit vielen Illustrationen, beide Werke zusammen 2 fl. **Boz** ausgewählte Romane, 60 Bde 4 fl. 1) **Schillers** sämmtliche Werke, original Ausgabe, 12 Bde. 2) **Goethes** Werke, 6 Bde. 3) **Menzel,** claßischer Hausschatz aller Nationen, Prachtwerk, 720 Seiten stark, alle 3 Werke zusammen nur 6 fl. **Sophie Schwartz** Romane, aus der Schwedischen, 118 Bde 7 fl. 60 kr. **Feierstunden** in 100 ausgewählten Erzählungen, Romane, Novellen, 2 Bde, gr. Quarto mit vielen 100 Illustrationen, sehr elegant 3 fl. 20 kr. **Crägbers** Reisen im Orient. Ladprs 3 fl. nur 80 kr. **Die Fortpflanzung des Menschen** und die heimlichen Gewohnheiten beider Geschlechter mit 24 fein lithograph. Abbildungen 3 fl. **Dr. Heinrich,** vollständiger Selbstarzt für alle Geschlechtskranke 2 fl. **Bibliothek** der besten englischen Romane (deutsch), 12 Bde Ladenprs 16 fl. nur 2 fl. **Dr. Motel,** das Geheimniß der Zeugung 2 fl. **Théâtre de Gaillard** 8 fl. **Dr. Waston,** die Heilung geheimer Krankheiten und selbstverschuldeter Schwächen 1 fl. 50 kr. **Grocourts** Gedichte 2 fl. Eugen Sue's Romane, hübsche deutsche Cabinetsausgabe 125 Bde 8 fl. **Cooper** und Capt Marryat ausgewählte Romane 20 Bde 1 fl.

Musikalien.

Opern-Album, brillant ausgestattet, 6 Opern enthaltend, nur 1 fl. 80 kr. — 30 der neuesten beliebtesten Tänze, einzeln 1 fl. 80 kr. zusammen nur 25 kr. Die beliebtesten Opern der Gegenwart: Robert. Norma. Stradella. Regimentstochter. Hugenotten. Troubadour. Traviata. Freischütz. Blaubart. Gerolstein. Faust. Martha. Alle 12 zusammen nur 5 fl. 40 kr. — 12 der beliebtesten Salon-Compositionen von Ascher, Jungmann, Mendelsſ. Bartholdy, Richards u. A. Ladenpr. 7 fl., nur 1 fl. 80 kr. **Schubert:** Müllerlieder, Winterreise, Schwanengesang rc. — zusammen nur 1 fl. 80 kr. **Chopin's** 6 berühmte Walzer 1 fl. 80 kr., dessen 8 Polonaisen 2 fl. 70 kr. Volkslieder-Album, 100 der beliebtesten Volkslieder enthaltend 192 Seiten stark 1 fl. 80 kr. (2043-1-2)T

N. B. Directe Bestellungen unter Beifügung des Betrages in österr. Banknoten, werden sofort prompt ausgeführt.

Gratis erhält **Jeder** außer den bekannten werthvollen Zugaben zur Deckung des geringen Porto's bei Bestellungen von 5 und 10 fl., noch neue illustr. Werke von Auerbach und Mühlbach gratis.

Siegmund Simon in Hamburg,
Große Bleichen N. 31.

Środek odrazu uśmierzający migrenę, ból głowy gwałtowny i newralgiją, zwany

GUARANA
PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY W PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie *roślinne*, pochodzi z Brazylii; staraniem pp. *Grimault et Cie* do Francyi sprowadzone Sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem zażycia onychże w języku polskim. (2091-2-32)

Każdy pakiecik opatrzony jest podpisem: *„Grimault et Cie."*

Dostać można w Krakowie w aptekach p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece „pod Barankiem" p. *Redyka* we Lwowie w aptekach pp. *Zygmnnta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolasza*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*: w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*; w Rzeszowie w aptece pana *Szaittera.*; w Pradze w składzie materyałów aptecznych p. *Fr. Vsetecky.*

Drukarnia „CZASU" w Krakowie

przy ulicy Różannéj i ś. Scholastyki,

zaopatrzona w znaczny zapas czcionek najnowszego kroju, z wydoskonalonemi prasami pospiesznemi i ręcznemi i w najprzedniejsze farby, tak do dzieł illustrowanych jak i druków kolorowych,

posiadając przytém

WIELKI SKŁAD PAPIERU

z pierwszych papierni, tak krajowych jak i zagranicznych, któren po zwykłych cenach fabrycznych policza,

poleca się Szanownéj Publiczności z wykonaniem wszelkich w tym rodzaju robót, a mianowicie: drukuje broszury, dzieła różnéj treści, od najskromniejszych wydań aż do zbytkowych i illustrowanych — czasopisma — tabele — rejestra gospodarcze — cenniki — cyrkularze kupieckie i fabryczne — blankiety — odezwy — okólniki — afisze, tak czarno jak i kilkoma kolorami — karty pogrzebowe i t. p. i t. p.

po najumiarkowańszych stałych cenach.

Przy zwróconéj obecnie uwadze na stan oświaty ludu wiejskiego, poleca się z wykonaniem wszelkich broszur, pojedynczo lub peryodycznie wychodzić mających, ręcząc za piękne i szybkie onychże wykonanie.

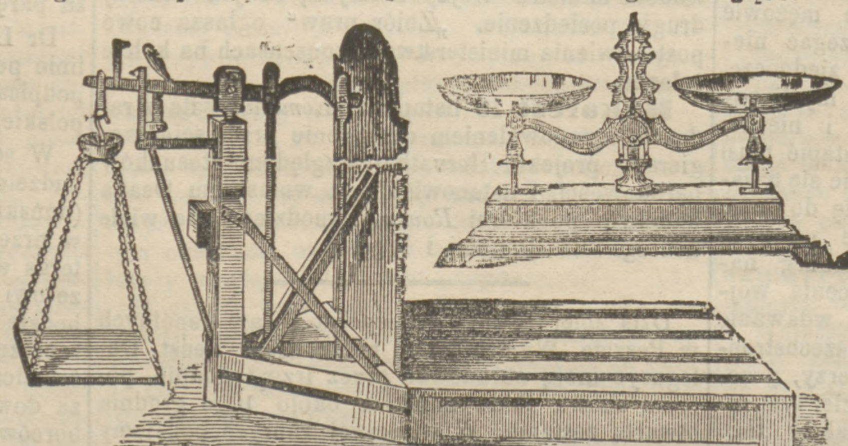
Łaskawe zamówienia przyjmują się w biórze Administracyi „Czasu" przy ulicy Różannéj i ś. Scholastyki każdodziennie od godz. 7 rano do 7 wieczór.

Kute przez c. k. urząd probierczy w Wiedniu badane i ostęplowane

Wagi dziesiętne

(1792-7-50)

Waga dziesiętna, kuta. 4-kątna. **Wagi huśtające.**



Czworokątnego kształtu z 8-letniem zaręczeniem są po następujących cenach do nabycia:

Wytrzymałość:	1	2	3	5	10	15	20	25	30	40	50 centr
Cena . . .	18	21	25	35	45	55	70	80	90	100	110 złr.

Potrzebne do tych Wag funty, dostarczam po najtańsz. cenach

Również wykonywam i mam zawsze w zapasie **Wagi huśtające** (Balance), które są bardzo trwałe i praktyczne, na których gdziekolwiek są postawione, ważyć można:

Wytrzymałość:	2	4	10	20	30	40	60	80 funt.
Cena	9	12	16	22	26	30	35	40 złr.

Także wykonywam i mam na składzie **Wagi dla bydła** z poręczami, aby na nich ważyć woły, krowy, świnie, cielęta, owce, z kutego żelaza, badane i stęplowane przez c. k. urząd próbierczy w Wiedniu, z 10-letniem zaręczeniem:

Wytrzymałość	15	20	25 cetn.
Cena . . .	100	120	150 złr. wraz z funtami.

Nareszcie wyrabiam **silne Wagi mostowe**, aby na nich ważyć obład. wozy ciężar. z kutego żelaza, z 10-letn. zaręczeniem:

Wytrymałość	50	60	70	80	100	150	200 cetn.
Cena	350	400	450	500	550	600	750 złr.

Zamówienia zamiejscowe wykonywują się natychmiast, albo za nadesłaniem gotówki lub pobraniem należytości koleją.

L. Buganyi, Fabrykant wag i ciężarów wagowych. **Główny Skład w Wiedniu, Stadt, Singerstrasse N. 10 Fabryka, V., Griesgasse N. 32** und Hundsthurmerstrasse **89.**

Odznaczony medalem w Paryżu 1867,

Biały Syrop piersiowy
G. A. W. Mayera w Wrocławiu.

Nierównany środek domowy na zastarzały kaszel, kilkoletnią chrypkę, zaflegmienie, koklusz, katary i zapalenie krtani i rury oddechowej, krótki i chroniczny katar, kaszel z krwią, plucie krwią i astmę.

(1611)

Świadectwo.

Podpisany zaświadcza, że biały Syrop piersiowy (fabryki G. A. W. Mayera w Wrocławiu) w długotrwałym katarze oskrzeli, długotrwałej chrypce, w długotrwałem w zapaleniu krtani i wszelkich chorobach organow oddechowych, dobrze skutecznym być się okazał — przeto zalecam go jak najlepiej.

Köngswart w Czechach.

And. Hessler,
lekarz obwodowy księcia Metternicha.

Powyższy Syrop jest prawdziwy do nabycia jedynie w Krakowie u p. ***Wiktora Redyka,*** apteka „pod Barankiem" — we Lwowie u p. *Adolfa Berlinera*— w Pradze u aptekarza p. *Wszeteki* — w Peszcie u p. *Józefa Töröka.*

Każda flaszka opatrzona jest moją wytłoczoną firmą

A. FLINTER

w KRAKOWIE,
Nr. 11 Rynek.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że powróciłam z Lipska, Drezna i Pragi, i zaopatrzyłam mój SKŁAD w jak największy dobór Płócien i bielizny stołowej, Chusteczek angielskich białych, płóciennych, Perkalów angielskich, Batyst-perkalów, Dymek, Mulc, Tarletanów, Firanek, Kołder pikowych i tybetowych, trykotowych Kaftaników damskich i mężkich, Kołnierzyków haftowanych, Pończoch lipskich i Skarpetek, Aksamitów, Aksamitek we wszystkich kolorach, Atłasów, Wstążek atłasowych, oraz w wielki wybór praskich rękawiczek. Zamówienia listowne jak najprędzej się załatwiają. (1918--2)

Urzędnik gospodarczy,

władający polskim i niemieckim językiem, wieku lat 30, — który większemi dobrami w Morawii i Czechach samodzielnie rządził — posiadający gruntowną znajomość i doświadczenie we wszystkich gałęziach gospodarstwa i buchalteryi, mogący się wykazać najlepszemi świadectwami, obecnie pozostający w czynności, życzy sobie zmienić swą posadę.

Bliższej wiadomości udziela z grzeczności W. Pan **Józef Knaus** w Biały. (1908-2-3)

KAWĘ po 60: 65, 70 do złr. 1·10 za funt wied., sprzedaje *wschodnio-indyjski Magazyn Kawy w Wiedniu, Graben 29,* „im Innern des Trattnerhofes." Zamiejscowym za pobraniem. Przy odbiorze 30 funtów przesyłka na wszystkie stacye kolei żelaznych i statków parowych, bezpłatn. (1751-7-24)

Wyborne dobrze watowane

Paltoty zimowe

najlepszy, towar, doskonale szyte

14 złr.

Futra do podróży

podszyte baranami a szopami lamowane

30 złr.,

również po najtańszych cenach:

Paltoty krótkie zimowe od	. 6	do 14 złr.	
Paltoty wyborow dto	. od 14	do 50	„
Suknie wierzchnie	od 8	do 28	„
Surduty myśliwskie . . .	od 6	do 22	„
Surduty jesienne	od 6	do 26	„
Ranne suknie (szlafroki) .	od 8	do 28	„
Podróżne Gunie z kaptur.	od 8	do 30	„
Futra do podróży	od 30	„ 120	„
Futra do miasta	od 40	„ 200	„
Spodnie zimowe	od 4	„ 14	„
Różne Kamizelki	rd 2½	„ 10	„

zaleca do kupna

Skład Ubiorów

Kellera i Alta

w Wiedniu, Graben N. 3, I. piętro „zum Stock am Eisen, Ecke der Kärntnerstrasse.

Zamówienia z oznaczeniem *obwodu piersi* (około piersi i pleców) *obwodu brzucha, długości kroku* (od kroku do ziemi) wypełniają się sumiennie; a do każdego zamówienia dołącza się *kartkę zaręczenia,* w której oświadczamy, że w razie, gdyby dostarczone ubiory nie odpowiadały życzeniom, *bez pretensyi odbieramy napowrót.* (1551-150-200)

Trochę noszone Suknie, to jest 200 Paltotów zimowych, sprzedają się tanio mniej zamożnym. Zasadzając się na tem, że wszystkie nasze towary gotówką płacimy, że ze wszystkiemi fabrykami krajowemi i zagranicznemi stoimy w bezpośrednim stosunku, nareszcie opierając się na naszem zawsze rzetelnem postępowaniu, niczego nie pominiemy, aby wszelkim wymaganiom w jak najlepszy sposób odpowiedzieć.

Keller et Alt.
w Wiedniu Graben N. 3, 1. piętro, „zum Stock am Eisen."

Główna wygrana 250,000 złr.

na mającem się odbyć w dniu **1ym Grudnia** b. r. wielkiem losowaniu kapitałów pożyczki premiowej z roku 1864, urządzonej i gwarantowanej przez c. k. austryacki rząd w kwocie 129 milionów 983.000 złr.

Pomiędzy 400,000 wygranemi, znajdują się te znaczniejsze: 20 po 250,000 złr., 10 po 220,000, 60 po 200.000, 81 po 150.000, 20 po 50.000, 25 po 25.000, 121 po 20.000, 90 po 15.000, 171 po 10.000, 352 po 5.000, 432 po 2.000, 783 po 1.000, 1350 po 500, najniższa wygrana wynosi 155 złr. za każdy wyciągnięty los.

Żadna loterya pożyczkowa nie nastręcza większej sposobności wygrania, jak obecna, i każdy z bardzo małą wkładką wygrać może 250.000 złr. Jeden los oznaczony seryą i numerem kosztuje 2 złr., 3 losy 5 złr., 7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. w. a. w banknotach. (2034-3-)T

Łaskawe obstalunki będą za nadesłaniem pieniędzy prędko, z wszelką pewnością i opłatnie wypełniane; każdemu obstalunkowi dołączane będą urzędowe plany gry, wszelkie żądane wiadomości chętnie udzielane, a po odbytém losowaniu będą listy wygranych każdemu biorącemu udział opłatnie przesłanemi, a wygrane natychmiast wypłaconemi. — Uprasza się przeto o spieszne zgłaszanie się wprost do domu handlowego pod firmą:

J. Breycha.
w Frankfurcie nad M.
grosse Friedbergergasse 41.

Słabości piersiowe.

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA
PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY W PARYŻU

Postrzeżenia najznakomitszych lekarzy pozwalają uważać ten środek specyficzny jako najskuteczniejszy na suchoty, słabości płuc i naczyń oddechowych. Jest to wyborny środek na uporczywy kaszel, grypę, astmę i na słabości naczyń powietrznych płuc (bronchites). Uspakaja *kaszel*; pod jego wpływem potnienie ustaje i chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia. — Każdy flakonik opatrzony est podpisem: *„Grimault et Cie."*

Dostać można w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece p. *Redyka;* we Lwowie w aptekach pp. *Zygmunta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolasza;* w Brodach w aptece p. *Franzosa;* w Wiedniu w Składzie materyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*, i w apt. p. *Szaittera* w Rzeszowie; w Pradze w składzie materyałów aptecznych p. *Fr. Vsetecky.* (2081-2-32)

Panu **J. G. POPP,** praktycznemu lekarzowi zębów w Wiedniu Stadt Bognergasse Nr. 2

Z biegiem lat dziąsła moje stały się słabsze, chorobliwe, zapalne, bolesne, spuchnięte, puchlina rozciągała się nawet na podniebieniu, utrudniając mi nietylko żucie ale nawet i połykanie. Zęby się chwiały, wystawały naprzód, niemogłem jeść nietylko mięsa ale i innych potraw. Używałem wiele zachwalanych środków, po największej części bez żadnego skutku, niektóre z bardzo niedostatecznym słabym skutkiem. Nareszcie dostałem pańską Anatherinową wodę do ust i już po pierwszem jej użyciu uczułem znaczną ulgę, po kilkorazowem użyciu, znikło zapalenie i opuchnięcie; zęby które poprzednio mogłem palcami wyciągać, wzmocniły się w posadzie swojéj do tego stopnia, że znowu mogę jeść nietylko skórkę od chleba, ale i inne twarde potrawy. Ucieszony nadzwyczaj szybką i wyborną działalnością *Anatherinowej wody do ust,* *) niemogę zaniechać złożenia panu mego serdecznego podziękowania, zalecając każdemu niezrównaną skuteczność tejże wody działającej także na ból zębów.

Drobobycz, 1 Maja 1867 r. (45--4)T

Do nabycia w Krakowie: w aptece „pod Barankiem" p. *Wiktora Redyka — Góreckiego — J. Jahna — L. Feintucha — J. Bartla — Siedleckiego,* apt. — *Stockmara,* apt. — *Dra Sawiczewskiego,* apt.

Liebig's Extract of meat Company Limited London.
(Liebig's Fleisch-Extrakt).

Liebiga Ekstrakt mięsny,

jedyny tego rodzaju wyrób powyższej Spółki, poręczony rozbiorem dokonanym przez p. profesorów barona ***I. Liebiga*** i ***Maks. Pettenkofera*** na każdymi słoiku podpisanych — jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych Aptekach handlach w państwie Austryackiem po cenie: Słoik wagi angielskiej

1 funt	½-funta	¼-funta	⅛ funta
złr. 7,	złr. 3·60,	złr. 1·90,	złr. 1.

Główny Skład utrzymują korespondenci Spółki:

w Wiedniu: pp. ***Józef Voigt i Spółka,*** Stadt, Hoher Markt N. 1, „Zum schwarzen Hund;"

w Krakowie: p. ***J. N. Walter*** i p. ***E. Fuchs.*** (1422-27)

Sposób użycia tegoż Ekstraktu załączony jest przy każdym słoiku.

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY W PARYŻU

Pigułki te, niezawodnej skuteczności przeciw wszelkiego rodzaju *rzeżączkom,* łączą w sobie esencyę Matiko i balsam Kopajwy; nie mają najmniejszej a tak odrażającej woni Kopajwy i nie sprawiają odbijania się: dla tego też poszukiwane są przez lekarzy.

Szprycowanie z Matiko jest niezawodnym środkiem na też słabości dla osób, które wolą leczyć się środkami zewnętrznemi, niż przyjmować lekarstwa.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem: *„Grimault et Cie.* (2090-1-16)

Dostać można w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece „pod Barankiem" p. *Redyka*; we Lwowie w aptekach pp. *Piotra Mikolasza, Berlinera* i *Rukera*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*; w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*; w Rzeszowie w aptece p. *Szaittera*; w Pradze w Składzie materyałów aptecznyeh p. *Vszeteczki.*

Najnowsze oświetlenie

Najwyższym patentem z 20 Kwiet. 1868 roku do L. 7303/1392. cesarsk. królew. wyłącz. uprzyw.

LAMPY ASTRAL
Braci Brünner

(Gebrüder Brünner)

Szczególne korzyści:

Zaćmiewająco biały spokojny płomień, — wysokość płomienia najmniej 4 cale, — zupełne spalenie bez kopciu i woni, — zdumiewająca przez żadną jeszcze lampę nieosiągnięta jasność światła.

Zaręczenie jako najbezpieczniejsze o czém każdy, obejrzawszy nader staranną konstrukcyą tychże, może nabrać najpewniejszego przekonania, gdyż naczynie olejne tej lampy **najzupełniej jest od ognia zamknięte**, tak że można palącą się lampę na dłuższy czas położyć, przewrócić, bez sprowadzenia niebezpieczeństwa.

Lampa Astral jest do użycia do każdego oświetlenia.

Olej Astralowy za 1 funt wiedeński 24 cent.

Fabryka: **Wien, Mariahilf, Magdalenenstrasse 10.** Skład: **Wien, Stadt, Kärntnerstrasse, Heinrichshof 46.**

Zamówienia wypełniają się szybko za nadesłaniem gotówki lub pobraniem tejże. Rysunki wzorów przesyłają się na żądanie. (1994-3-6)

Dobra i tania porcelana.

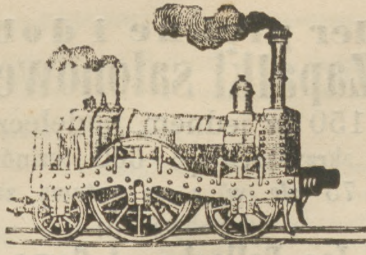
Opakowanie fl1·60, 1·20,
Porcelanowy serwis stołowy na 6 osób 40 sztuk zwyczajnego kształtu i s-niu złr. 8½, 10, 11.
Porcelanowy serwis na 6 osób z modną wazą złr. 11, 12, 14.
„ „ na 6 osób zębiony złr. 16, 18. 20, 40.
Serwisy stołowe na 12 osób 81 sztuk złr. 20, 30, 40 do 100.
Serwisy do kawy i herbaty złr. 3½, 4, 5, 6, 10, 30.
Ładne przedmioty na podarunki, cent. 20, 40, 80 do 10 złr.
Wyborny Kit porcelanowy, 1 flaszka 25 cent. — opakowanie 10 cent.
Wyborny Proszek do czyszczenia, 1 pakiecik 10 cent. — opakowanie 10 cent.

J. Poy w **Wiedniu,** Stadt, Naglergasse Nr. 9

Polecenia za pobraniem należytości. (1860-5-6)

Skład fabryczny towarów piankowych i bursztynowych
Karola Kobera **w Wiedniu,**
Stad, Kärntnerstrasse Nr. 34,

utrzymuje wielki zapas wszelkich gatunków **Fajek piankowych** z okuciami pakfonowemi od 1 do 8 złr., a z okuciami srebrnemi od 5 do 20 złr. — prawdziwe piankowe Cygarniczki od cnt. 20 do złr. 150, takież z rzeźbami i futerałem, z kością słoniową i bursztynem od 2 do 15 złr. — patentowane Fajki do nakładania z tyłu po 4 złr. wal. aust. — prawdziwe tureckie Cybuchy wiśniowe od 1 do 25 złr. — również wielki wybór wszelkich przyborów fajczarskich. — Polecenia zamiejscowe uskuteczniają się szybko za pobraniem należytości pocztą. — Rysunki i Cenniki rozsyłają się bezpłatnie. (1773-10-15)T

OBWIESZ  CZENIE.

Rada Zawiadowcza c. k. uprz. Kolei żelaznej gal. Karola Ludwika postanowiła dla zabezpieczenia budowy kolei żelaznej

ze Złoczowa aż do granicy rosyjskiej koło Podwołoczysk,

wynoszącej $15^{33}|_{100}$ mil

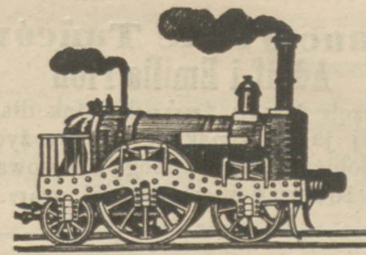
rozpisać powtórnie oddanie tejże budowy, jednak tym razem podzieloną na 8 części czyli losy w drodze konkurencyi na sumy ryczałtowe.

Gotowe projekta tej budowy mogą być przejrzane przez pp. oferentów w biórach podpisanej Dyrekcyi ruchu w tutejszym dworcu

do dnia 25 Listopada b. r.

Dokładne przejrzenie tychże, jako też dotyczących obliczeń, warunków i brulionu kontraktu w osobnym na ten cel przeznaczonym protokole pp. oferenci własnoręcznie zatwierdzić mają.

Roboty są obliczone jak następuje:

KUNDMA  CHUNG.

Der Verwaltungsrath der k. k. priv. galiz. Carl Ludwig Bahn hat zur Sicherstellung des Baues

der $15^{33}|_{100}$ Meilen langen Bahnstrecke

von Złoczów bis zur russischen Gränze bei Podwołoczyska,

eine neuerliche Bauausschreibung beschlossen, was mit dem Beifügen zur öffentlichen Kenntniss gebracht wird, das die Hintangabe dieser Bauarbeiten nicht wie vorher in zwei Strecken, sondern in acht Loosen im Konkurenzwege gegen Pauschalbeträge beabsichtigt wird.

Die Projekte erliegen

bis zum 25. November

zur Einsicht der Offerenten bei der unterzeichneten Betriebs-Direktion am Bahnhofe in Lemberg bereit, und wird über die Einsichtsname in dieselben so wie in die zugehörigen Berechnungen, Bedingungen und in den Vertragsentwurf ein Protokoll geführt, in welchem die erscheinenden die geschehene vollständige Kenntnissname des Projektes und der bezogenen Beilagen zu bestätigen haben.

Die Arbeiten sind wie folgt veranschlagt:

Liczba Losu / Loos Nr.	Liczba profilu. Stations Nr.		Długość / Länge in	Roboty ziemne z wyjątkiem żelaznych konstrukcyi mostowych. / Unterbau exclusive der Beistellung der eiserner Brücken-Constructionen.	Roboty naziemne z wyjątkiem materyału żelaznego, naziemnego i progów, które w stosownych miejscach oddane będą. / Oberbau exclusive der Ober-Bau-Eisen-Materialien und der Schwellen, welche auf geeigneten Lagerplätzen übergeben werden.	Budynki / Hochbau	Suma / Summe
	od / von	do / bis	Sążni / Klaftern	złot. reńsk. / in Gulden	złot. reńsk. / in Gulden	złot. reńsk. / in Gulden	złot. reńsk. / in Gulden
I	335	534	7964.0	946427	63220	16500	1026147
II	534	746	8484.7	346603	73710	83000	503313
III	746	949	8130.0	413545	70250	86000	569795
IV	949	1175.0	9041.8	563255	96970	297700	957925
V	1175.0	1338+20°	6540.0	350938	50520	12000	413458
VI	1338.+20°	1543	8180.0	508271	70250	75500	654021
VII	1543	1715.+15°	6895.0	437144	55930	29300	522374
VIII	1715.+15°	1867.+95°	6084.5	405467	81940	353600	841007
Ogółem / Zusammen			61320.0	3971650	562790	953600	5488040

Te sumy uważane być mają jako ryczałtowe wynagrodzenie za wszystkie w projekcie do wykonania oznaczone roboty.

Wskazane przestrzenie ze Złoczowa aż do granicy rosyjskiej koło Podwołoczysk muszą być do dnia 1 Lipca 1870 r. zupełnie wykończone, i do bezprzeszkodnego otwarcia ruchu przygotowane.

Pisemne oferty na budowę tych przestrzeni mają być najdalej na dniu 25 Listopada b. r. do godziny 1ej po południu w biórze podpisanej Dyrekcyi ruchu złożone.

Każda oferta może na więcej losów, lub na całą przestrzeń opiewać, jednakowoż musi takowa zawierać na każden los osobne ceny, za które przedsiębiorca takowy wybudować zamierza.

W ofertach musi być suma ryczałtowa, za którą oferent zamierza przedsięwziętą budowę wykonać, tak liczbą jako też słowami dokładnie oznaczoną, oraz wniesione oferty zaopatrzone być mają w $5^{0}|_{0}$ wadium sumy, na jaką opiewają.

Wadium może być złożone albo w gotówce, albo w papierach giełdowych, według kursu obliczonych, albo w asygnatach publicznych zakładów bankowych.

Panowie oferenci, którzy nie posiadają wiadomości budowniczych winni są wykazać biegłego w budowie kolei żelaznej pełnomocnika swego.

Oferty, które od projektu albo też od postanowionych warunków zbaczają, albo które niniejszemu ogłoszeniu w jaki bądź sposób nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W ofercie musi być także wyrażoném, że przedsiębiorca aż do rozstrzygnięcia, które najdalej na dniu 10 Grudnia b. r. nastąpi, od oferty nie cofnie się.

Otwarcie ofert nastąpi na dniu 25 Listopada r. b. o godzinie 1szej po południu w biórze Dyrektora ruchu we Lwowie w obec zebranej Komisyi, na które pp. oferentów niniejszym zaprasza się.

Rada Zawiadowcza zastrzega sobie prawo odrzucenia wszystkich poczynionych propozycyj i w ogóle przy wyborze przedsiębiorców nie wiązać się niskością oferowanej ceny.

Dyrekcya ruchu c. k. uprz. galic. Kolei Karola Ludwika.

Lwów dnia 10 Listopada 1868 r.

Diese Beträge sollen als Pauschalentschädigungen für alle im Projekte zur Ausführung evident gemachten Bauherstellungen Geltung haben.

Die bezeichneten Bahnstrecken von Złoczów bis zum Anschlusse an die russische Gränze bei Podwołoczyska, müssen bis 1 Juli 1870 in volkommen betriebsfähigen Zustande hergestelt sein.

Schriftliche Anbote zur Uibernahme des Baues dieser Strecken sind bei der gefertigten Betriebs-Direktion bis längstens 25. November 1 Uhr Mittags einzubringen.

Ein Offert kann auch mehrere Loose oder die ganze Strecke umfassen, jedoch müssen die Anbote für jedes der Loose getrennt lauten, und sind die offerirten Pauschalentschädigungen um welche die Bauten übernommen werden wollen, nicht blos in Ziffern, sondern auch in Buchstaben auszudrücken.

Auch müssen die Offerten mit einem $5^{0}|_{0}$ Vadium des Betrages jener Strecke belegt sein, für welche das Offert lautet. Das Vadium kann sowol im Baaren, als auch in börsefähigen Papieren nach dem Tageskurse berechnet oder auch in Erlagscheinen eines öffentlichen Bankinstitutes geleistet werden.

Nicht baukundige Offerenten haben ihren im Eisenbahnbaufache baukundigen Bevollmächtigten namhaft zu machen.

Anbote, welche Abweichungen von dem Projekte oder von den festgesetzten Bedingungen enthalten, oder welche den Bestimmungen dieser Kundmachung in irgend einer Weise entgegen lauten, werden unberücksichtigt gelassen.

Der Antragsteller hat bis zu der längstens am 10. Dezember bekannt zu gebender Entscheidung im Worte zu bleiben.

Die eingelangten Offerten werden am 25 November Nachmittags 1 Uhr im Bureau des Betriebs-Direktors in Lemberg kommisionell eröffnet.

Die Offerenten werden hiemit eingeladen, dieser Eröffnung beizuwohnen.

Der Verwaltungsrath behält sich jedoch vor, die gemachten Anträge auch sämmtlich zurückzuweisen und sich überhaupt bei der Wahl der Unternehmer von der Ziffer des Anbotes allein nicht bestimmen zu lassen.

Betriebs-Direction der k. k. priv. galiz. Carl Ludwig Bahn.

Lemberg am 10 November 1868.

Za duszę ś. p.
Mikołaja Godziemby z Lubrańca
DĄMBSKIEGO,
zmarłego w Wiessbaden d. 18 Października 1868 r. w 80 roku życia,
odprawi się
Nabożeństwo żałobne
w Oświęcimiu w Sobotę dnia 28 Listopada 1868 r. o godz. 10 rano, na które pozostała familia Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność zaprasza. (2046-2-3)T

N. 451 RADA OGÓLNA
TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI
w KRAKOWIE.

Stósownie do artykułu 16 Statutu urządzającego Towarzystwo Dobroczynności w Krakowie — przez Rząd pod dniem 31 Grudnia 1838 r. do Nru 7.507 D. G. S. zatwierdzonego i dotychczas obowięzującego — obiór Urzędników Rady Ogólnej Towarzystwa Dobroczynności, tak honorowych jak i płatnych, na następujące trzechlecie, z powodu kończącego się urzędowania dotychczasowych, nastąpić ma w dniu 9 Grudnia r. b. Gdy zaś w myśl artykułów 5. 15 i 34 namienionego Statutu, Ci tylko Członkowie czynni prawa obierania i obieralności używać mogą, którzy składkę zalegającą i za r. b. naprzód do kasy Towarzystwa Dobroczynności w gmachu Arcybractwa Miłosierdzia przy ulicy Siennej, pomieszczonej, wnieśli; przeto Rada Ogólna zawiadamiając Szanownych Członków o zbliżających się wyborach, w terminie wyżej wymienionym, wzywa ich zarazem uprzejmie, ażeby się z uiszczeniem corocznej składki tak zaległej jako i bieżącej, dobrowolnie przez siebie przy wpisywaniu się zadeklarowanej, przed dniem elekcyi, to jest po dzień ostatni Listopada r. b, pospieszyć raczyli, nie chcąc się pozbawiać atrybucyj z Statutu obowięzującego wypływających.

Zarazem Rada Ogólna nadmienia dla wiadomości stron interesowanych, że nietylko składki w mowie będące, lecz wszelkiego rodzaju wpływy grosza ubogich, jedynie kasa Towarzystwa przyjmować jest obowiązaną.

Kraków dnia 28 Października 1868.

Prezes: *K. Hoszowski.*
(2003--3,T Sekretarz: *J. Głębocki.*

We wszystkich dobrze znanych Księgarniach są do nabycia
Wycieczki w świat daleki,
Opisy i powieści odnoszące się do różnych części ziemi.
Serya trzecia z 7 kolor. obr. za 1 złr. 80 c.
Toż samo z 7 czarnemi obr. za 1 złr. 50 c.
Ten nader zajmujący zbiór najlepszych podróży i przygód na polowaniach, opisu ludzi i krajów, z przyjemnością przez młodych i starych może być czytany. Cena nader przystępna. (2030-2-3)T
Również i oba poprzednie Tomiki są eszcze w kilkunastu egzemplarzach, po 1 złr. 10 c. wa. za jeden tomik.

XENOFONTA WSPOMNIENIA SOKRATESA.
Przekładał z greckiego
Antoni Bronikowski.
Cena 1 złr. 15 cent.
Najnowsze to dzieło uczonego tłumacza Homera, Herodota, Platona i innych niezawodnie znajdzie swoich zwolenników. Godnemi są także zalecenia i inne tłumaczenia dla przyjaciół prawdziwego wykształcenia. — Do nabycia
w KSIĘGARNI *Priebatscha* w WROCŁAWIU i OSTROWIE.

Ogłoszenie licytacyi.
N. 20471. (2037-2 3)T

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru od bicia drobiu w zborze izraelickim na Kazimierzu, na czas od dnia 1 Stycznia po koniec Grudnia 1869 r, odbędzie się w dniu 25ym Listopada 1868 r., w gmachu Magistratu w biórze V Departamentu, przez oferty piśmienne—złożyć się mające do godziny 12ej w południe — publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 4900 złr. w. a.
Wadyum wynosi 490 złr. w. a.
Deklaracye pisemne przyjmowane.
Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biórze Departamentu V Magistratu.
Kraków dnia 2 Listopada 1868 r.

Eau dentifrice des CORDILIÈRES
leczy szybko i radykalnie najgwałtowniejszy ból zębów i wszelkie cierpienia od zębów pochodzące. — Użycie codzienne tej Wody, jak również **proszku kordylierskiego**, zabezpiecza na zawsze zęby od próchnienia.
Dostać można w Krakowie w aptece Wgo *Brunona Miczyńskiego* a we Lwowie w aptece W. *Piotra Mikolasza* — w Pradze w Składzie materyałów aptecznych p. F. Vsetecky. (1817-8-10,T

Nauczyciele Tańców
Adolf i Emilia Pion
rozpoczęli **kurs tańców** tak dla płci męzkiej jak i żeńskiej. Osoby życzące sobie pobierać lekcye, mogą adresować się pod N. 164 przy ulicy Brackiej. (2047-2-3)T

Un professeur français, muni d'un diplôme de l'Université, désirerait donner des leçons particulières. Il peut enseigner, outre sa langue nationale, le latin, l'italien et les sciences.
S'adresser rue Grodzka, 87 au Ier.
(2045-3)T

Mianowany przez Wysokie c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości
Adwokatem krajowym,
z siedzibą w **Bochni,** mam zaszczyt donieść, iż **z dniem 3 b. m.**
Kancelaryę adwokacką
tamże otworzyłem. (2072--3)T
Kraków 10 Listopada 1868 r.
Herkulan Komar.

W Sukiennicach
w sklepie pod Nr. 10, otwartym został
główny Skład
Mąki parowej
z młyna
hr. **Ludwika Wodzickiego w Tyczynie** pod Rzeszowem.
Polecając takowy łaskawym względom Szanownej Publiczności, zaręcza za dobroć towaru i ceny umiarkowane.
(2048-2 3)T

Wata reumatyzmowa Dr. Pattisona.
Polepszanie się kursu papierów umożebniło zniżenie ceny, przez co użycie tego dobroczynnego środka stało się dla każdego przystępnem.
Wata reumatyzmowa jest powszechnie od lat wielu używaną jako najskuteczniejszy środek w chorobach gośćcowych i dnawych wszelkiego rodzaju, jako to: na ból w twarzy, w piersiach, szyi i zębach, na gościec w głowie, rękach i kolanach, darcie w członkach, bóle w krzyżach i lędźwiach.
Wszelkie inne Waty reumatyzmowe są tylko naśladowaniem i fałszowaniem Waty Pattisona.
Takowej nabyć można w pakietach po 70 cent., w półpakietach po 40 cent. w Aptece pana *E. Stockmara* w Krakowie. (2029-3-6,T

Jeden Milion 780,920 złotych 14,000 wygran zawiera nowa
Wielka Frankfurtska Loterya
Losy na ciągnienie do klasy pierwszej na dniu 9 i 10 Grudnia 1868, już wyszły. — Cena całego Losu złr. 6, połowy 3 złr., ćwiartki $1\frac{1}{2}$ złr. Zamówienia uprasza się jak najrychlej przysyłać do ***M. Morenza, w Frankfurcie n. M.***
W najnowszym czasie wygrano u mnie w dniu 29 Kwietnia r. b złr. 50.000 na Nr. 5530 -- w dniu 3 Listopada r. b. złr. 110.000 na Nr. 10239. (1966-7-)T

Tylko prawdziwa rosyjsko-chińska Herbata
wprost sprowadzana,
nowego zbioru Congo, po 2, 3 do 4 złr. za funt. — **Souchong** funt od 3, 4, 5 do 8 złr. — Szczególniej warta zalecenia **Cesarska mięszanina** po 5 złr. za funt wiedeński. — Wszystkie herbaty także w ½- i ¼ funtowych pakietach. — **Rum Cuba,** 1 mass 1 złr. — Prawdziwy stary Jamaika-Rum od 75 cent. do 2 złr. butelka. — Cognac 10-letni, Essencya pączowa, wyborne francuskie i holenderskie Likiery rozsyła (1765-14-24)
***S. Granichstädten* w Wiedniu,**
Graben Nr. 29 „im Innerem des Trattnerhofes.
Zamówienia szybko za pobraniem należytości. — Cenniki na żądanie bezpłatnie i franko.

Najnowsze
tak krajowe jako i zagraniczne **towary galanteryjne** ze skóry, drzewa, bronzu, porcelany.
Drobnostki i Bižuterye, najprzedniejsze Wachlarze balowe,
są do nabycia
u *Franciszka Hoffelner*
w Wiedniu, Kärnthnerring N. 1.
Obstalunki wypełniają się natychmiast za pobraniem należytości.
(1918 4-12) T

Każdy przez kogobądź i gdziebądź ogłaszany przedmiot załatwia się bez pretensyi.
Uprasza się Szanowną Publiczność, aby w własnym interesie zechciała się bezpośrednio udawać do podpisanego domu handlowego z poleceniami w każdym rodzaju, gdyż tylko wtenczas może być dane zaręczenie za dobroć towaru.

KRYSTALLPALLAST WIEN. — KRYSTALLPALLAST WIEN.

Zakład Towarów galanteryjnych
pod
Pałacem Kryształowym,
Wien, Stadt, Bräunerstrasse Nr. 4.
Dobre i porządne towary, a przytém
tak niezmiernie tanie.
Za opłaconem nadesłaniem pieniędzy lub pobraniem pocztą, każde zamówienie uskutecznia się szybko przez powyższy dom handlowy.

Każdy uzna, iż jest to **nie do pojęcia**, że wytworna achromatyczna perspektywa teatralna, do przyrządzenia dla każdego oka, tylko 1 złr. 50 c. kosztuje. Dalekowidze na odległość 1 mili cent. 50, 80, na 2 mil złr. 1, 2, 3. — szkła palne ze srebrną rączką we futerale 30 c.

Z wystawy z nowego wiedeńskiego domu sztuki, przepyszna wielka galerya obrazów połączona, w formacie kwartowym, prawdziwe dzieła artystyczne — o ile zapas wystarczy, 10 obrazów 1 złr.

Tylko 8 cent. kosztuje 100 sztuk najpiękniejszych biletów wizytowych, na papierze lakierowanym lub bristolowym, wraz z znazwiskiem i adresem, jeżeli się ma nową maszynę do biletów, która wraz z pismem, farbą i potrzebami kosztuje 1 złr. 65 c., wraz ze zrozumiałem przepisem. Czystych biletów do tego sto kosztuje 8 c. Również mogą być zamówione bilety na wzór litografowanych (bez maszyny), i kosztuje sto bez względu na ilość pisma tylko 65 c.

Czy pogoda lub deszcz popatrzyć tylko na wegetabiliczny barometr w kształcie naturalnego zegaru wachadłowego z pudełkiem. Zegar ten wskazuje na 6 godzin naprzód jaka będzie pogoda, za sztukę 60 c.

Ani piasku ani bibuły niepotrzeba, ale nowego wciągacza atramentu, który położony na piśmie wciąga w siebie atrament, nie rozmazując tego co napisane. Taki ssacz może być kilka miesięcy używanym i kosztuje tylko 75 c.

Promień słoneczny w kieszonce od kamizelki może być słusznie nazwaną latarką kieszonkową, jest wprawdzie małą ale świeci jasno. Latarka ta będąc dobrego układu nie jest większą jak owalna tabakierka i daje silniejsze światło jak wielka latarnia, gdyż ma na tylnej stronie metalowe źwierciadło (reflektora światła) a na przedniej stronie grube szlifowane szkło zwierciadlane; jest koniecznie potrzebną w nocnych wyjściach. 1 sztuka wytwornie ozdobna 1 złr. 50 c.

Futerał na narzędzia; są to z bukszpanu ładnie zrobione narzędzia tj. piłki, młotki, świderki, dłutka, itd. Narzędzia te są odpowiednie dla każdego domu, aby różne drobne naprawy samemu zrobić, gdyż jest przytém i zimny płynny klej. Takie pudełko według wielkości kosztuje c. 50, 80, złr. 1, 2, 3, 4, 5, 10.

Czarne przedmioty stroju z jety, lawy, rogu i drutu. Broszka c 20, 40, 80, 1 złr. Para kolczyków 40, 80 c., 1 złr. Łańcuszki do zegarka 15, 30, 60 c. długie lub krótkie.

Tylko 45 cent. kosztuje para dobrze podszytych mocnych rękawiczek zimowych dla mężczyzn lub dam, 35 c. dla dzieci, lepsze szwedzkie po 60, 80 c., 1 złr.

Flakoniki strzelające, prawdziwa niespodzianka dla dam, nastręczają w towarzystwach itd. najprzyjemniejszą zabawkę, gdyż przy wąchaniu wydają huk z ogniem podobny do wystrzału. Flakony napełnione najdelikatniejszym perfumem „Pocałuj mnie prędko“ okryte najżartowniejszemi dewizami, 1 sztuka 63 c.

Ozdoba dla każdego pokoju i salonu jest mechaniczny wodotrysk z exotycznemi roślinami nakształt Versaillu. 1 złr. 50 c.

Patentowany rewolwer strzela na sto kroków niezawodnie i kosztuje o jednym strzale 1 złr. 80 c., o 2 strzałach 4 złr., o 6 strzałach systemu Lefaucheux z tyłu nabijany i samo naciągany 11 złr. Patrony do tego z kulami spiczastemi 2 złr. — Pistolety, tercerole 1 rurne złr. 1.36, 1.80. Pistolety Tercerole 2 rurne złr. 2.90, 3.80. Rożki na proch z miedzi z wizerem 60 c., z rogu złr. 1.20, 1.80. Worki na szrót c. 30, 60, złr. 1 i wszystkie potrzeby do polowania, po najbłachszych cenach.

Zadziwiające ognie sztuczne pokojowe z wystrzałami lub bez tychże, oddziaływają bardzo efektownie przy urządzaniu iluminacyj, teatrów domowych, itd. w 50 okazach, sztuka po 5, 10, 15, 20 c. Szczególnie odznaczają się race z deszczem gwiaździstym, które zapalone wydają nader jasne słoneczne światło i rozrzucają tysiące kolorowych gwiazd, sztuka 20 c

Aquarium w szklannych szkatułkach napełnione złotemi rybkami, łabędziami, kaczkami, które jakby żywe we wodzie za pomocą magnesu się poruszają; — takie ładne aquaria kosztują c. 60, 80, złr. 1

Lalki krzyczące i biegnące, sztuka 80 c.

Mężczyźni grający i kiwający głową po 70 c. i 1 złr.

Zmienne damy z przyrządem, które nabierają to młodej to starej twarzy, 1 złr. 20 c.

Ruchome potrzeby do pisania w ładnej szkatułce, zawierające pióra, trzonek, lak, nóż, itd. tylko 1 złr.

1 pudełko najlepszego kadzidła salonowego 20 c.

Najnowsze fotograf. aparaty, którémi każdy może fotografować, 1 sztuka z potrzebami 80 c.

Piękne damskie torbeczki złr. 1, 2, 3.

Pularesy z jednego kawałka skury juchtowej c. 50, 80, złr. 1, 1.50 pięknie okute.

Grzebienie kanczukowe 10, 15, 20, 30 c.

Szczoteczki do zębów 10, 15, 20, 30 c.

Potrzebniczki damskie i męzkie w ładnie okutym kuferku, zawierające dwojakie szczotki, grzebienie, pilniki do paznokci, zapinadła itd., kosztuje tylko 2 złr.

Największa sztuka w świecie jest tak zwany wieczny ruch, który raz poruszony plastycznie przedstawia wiele set żyjących obrazów, już to podskakujących już to tańczących. Jest to najnowszy wynalazek i najlepszą zabawką dla starych i młodych. Sztuka 1 złr. 65 c.

Ogłaszane w tym dzienniku a na wystawie paryskiej premiowane amerykańskie Mikroskopy, wynalezione przez J. Elson w Nowym Jorku, kosztuje ze stelazą 60 c, jako wisiorek do zegarka ze złotą oprawą 1 złr. Te same z zajmującemi obrazkami 60 c.

Przepyszne instrumenta grające z trąbkami do zabaw domowych, gdyż grają najnowsze kompozycye Strausa, Zichrera, Offenbacha, 1 sztuka z 4ma ariami 7 złr. 50 c., 1 sztuka z 6ma ariami z aparatem tremolo 18 złr.

Mechaniczne ołówki z prawdziwym angielskim scyzorykiem i z metalowym pudełkiem z zapasem ołówka 60 c.

Mechaniczny linoskok Blondin. Ten mały Blondin tańczy bez obcej pomocy najpiękniejsze tańce. Sztuka 1 złr. 48 c.

Ciekawem jest widzieć, jak mały mechaniczny człowieczek postawiony na ziemi sam skacze przez obręcze, sztuka 0 c.

Wytwornie ozdobione kuferki, zawierające nożyczki, zwierciadło, naparsztek, pudełeczko ze 100 igłami, spilkami, ostrzem do dziurkowania, zapinaczem do rękawiczek, nożykiem do prucia, szydełkiem, niciami, jedwabiem, haftkami, itd. itd. i kosztuje to wszystko tylko 1 złr. 50 c.

100 sztuk igieł do szycia w 4ch wielkościach 10 c.

Ptak cudowny, instrument 25 c.

Aparat do zjawiania się duchów, faktem jest, że tym optycznym aparatem można duchom kazać się zjawiać i niknąć, a dla przypatrującego się jest prawdziwe magiczne złudzenie, gdyż duchy poruszają się. Kosztuje 1 złr. 50 c.

Zegary z rzeźbami, przedstawiające domki szwajcarskie, prawdziwe utwory sztuki. 1 zegar 3 złr. Zegar wielki bijący 6 złr., z kukułkami 9 złr. 50 c.

Prawdziwe angielskie srebrne zegarki kieszonkowe ze szkłami kryształowemi, z sekundariuszami, z ładnym łańcuszkiem i medalionem, wszystko w ładnym futerale 12 złr., także wytworniejsze 15 złr.

Salonowe zegarki, znane z dobrego chodu z zaręczeniem kompletne 1 złr. 50 c., bijące 3 złr. 50 c, z budzikami 1 złr. 90 c.

Zajmująco zabawne gry towarzyskie. Znana roleta (rouge et noir) 40 i 60 c.
Czarownica jako wróżka 50 c.
Kabały á la Lenormand 20 c.
Karty, aby swój los odgadnąć 20 c.
Pytania i odpowiedzi interesowne 10 c.
Dzwonek i młotek 10, 15 i 30 c.
Zupełna gra loteryjna 20, 40 i 60 c.
Zupełna gra w szachy złr. 1, 1.50, 2.
Gra w domino 15, 30, 40, 80 cent., 1 złr. i jeszcze sto innych zabaw po 20, 50 c., 1 do 5 złr.

Każdy jest czarodziejem. Za pomocą następujących aparatów czarodziejskich każdy może dokonywać najtrudniejszych sztuk, które dla patrzących są nieodgadnioną zagadką, bardzo zabawne w kołach towarzyskich.

Brzuchomowca 10 c. Niewyczerpana flaszka 10 c. Maszyna do znikania złota 30 c. Przyrząd, aby pocięty szpagat całym zrobić 50 c. Szpagat zamieniać z białego na czerwony, żółty i wszystkie kolory 60 c. Przyrząd, aby z jęczmienia w jednej chwili mąkę zrobić 70 c. Przyrząd, aby jaja niknęły, a następnie czerwonemi się okazywały 50 c.

Aby trawa rosła na dłoni, tym przyrządem dopnie się tej rzadkiej przyjemności, że się słyszy jak trawa rośnie. Sztuka 20 c.

Cały kufer ze zdumiewającemi przyrządami czarodziejskimi 1 złr. 50 c., większe 2 złr. 20 cent. Do każdego przyrządu dołączony przepis.

Najmodniejsze krawatki 20, 30, 40 c.
Jedwabne szarfy najlep. gatunek 80 cent. złr. 1, 1.50.
Modne kokardy 10, 15, 20, 30, 40 c.
Podstawki do zegarka z aksamitu, jedwabiu z haftami 45 c.
Zegarki słoneczne kieszonkowe, regulowane na sekundę ze sznurem i kompasem 30 c.
Miniaturowe zwierciadło kieszonkowe z optycznym szkłem 10 c.
12 sztuk mydełek glycerynowych 60, 80 c., 1 złr 20 c.
12 sztuk mydełek migdałowych c. 60, 80, złr. 1 c. 20.
Cud świata. Łyżki Britania wyglądają jakby były srebrne, a kosztuje 12 łyżek stołowych 1 złr. 50 c. 12 łyżeczek do kawy 90 c. Czerpak do zupy 90 c.
Ołówków tuzin 8, 10, 12, 15 i 30 c.
Trzonki do piór tuzin 6, 8, 10 i 12 c.
144 piór stalowych 15, 20, 30 i 60 c.
1 laska laku 4, 8, 10 c.
Pieczątka z wyrzniętemi 2 literami 40 c.
100 papierów listowych ze 100ma kopertami 70 c. (2022-1-12)

Rzetelna i dokładna obsługa.

Nader piękne i dobre
Zapałki salonowe
(po 150 w jednem pudełeczku), są w skrzynkach po 600 tuzinów po cenie 75 złr. w. a. za gotową zapłatę do nabycia u:
„Jos. Pollacka et Comp.
w Opawie.“ (2050-1-2)T

Nowo założona
RESTAURACYA
w HOTELU NARODOWYM,
przy ulicy Sw. Józefa,
poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. (2040 2-)T

100.000 talar. główna wygrana
Najnowsze, przez książęco-Brunszwicki rząd poręczone
wielkie losowanie pieniężne
w kwocie **1 Milion 222,700 talarów,** zawiera **19,600 wygran,** pomiędzy którémi główne, wygrane: talarów 100.000, 60.000, 40.000, 20.000, 10.000, 8.000, 6.000, 5.000, 4.000, 3.000, 2 500, 1.500, 105 po 1.000, 146 po 400, 197 po 200, 275 po 100, 12.555 po 47, które uczęstnikom przypaść muszą. To wielkie losowanie premiowe jest nader interesujące urządzone.
Tylko wygrane będą wyciągnane, a to według urzędowego planu będzie kapitał zakładowy za pomocą ciągnień wygran w przeciągu 5 miesięcy napowrót zapłacony.
Najbliższe ciągnienie odbędzie się już
w dniu 10 i 11 Grudnia 1868.
¼ oryg. losu kosztuje złr. 1·75 w. a. bank
½ „ „ „ „ 3·50 „ „ „
1/1 „ „ „ „ 7·— „ „ „
Wysoka władza dyrekcyjna oddała nam główny debit tych oryginalnych losów państwa. Aby więc *każdemu, bezpośrednie nabycie tychże umożebnić* będzie nawet najmniejsze polecenia szybko we wszystkie strony załatwiać, do których dotycząca kwota będzie dołączoną. Każdy uczestniczący otrzymuje od nas do rąk oryginalne Losy państwa, opatrzone pieczęcią państwa — do każdego zamówienia dodaje się bezpłatnie urzędowy Plan gry. Nawet niewezwani, zawiadamiamy naszych interesentów za pomocą urzędowego wykazu po odbytem ciągnieniu o rezultacie, i wygrane przesyłamy punktualnie lub też przez nasze stosunki we wszystkich większych miastach Austryi wypłacamy. Upraszamy o rychłe bezpośrednie nadsyłanie wszelkich zamówień, a zapewniamy z naszej strony najdokładniejsze wykonanie danych nam zleceń.
S. Steindecker et Comp.
Kantor bankowy i wymiany
(2096-1-4)T **w Hamburgu.**

Skład nafty i lamp,
przy ulicy Szewskiej L. 210.
zaopatrzony
w **najpiękniejszą naftę salonową, niezapalną, w butelkach pieczętowanych,** tudzież w **lampy wyłącznie berlińskie** z fabryki Stobwassera a to: **salonowe, stołowe i wiszące** — niemniej kuchenne z cylindrami i bez tychże, a te ostatnie praktyczne na schody, do sieni lub miejsc ciemnych, szczególnie piwnic, składów, przyjmując téż wszelkiego rodzaju lampy do przerobienia, poleca się Szanownej publiczności. (1920--3)T

Promes losów z r. 1864
których ciągnienie nastąpi **1 Grudnia** nabyć można po 3 złr. w. a. wraz ze stęplem i podpisem ***J. C. Sothen,***
w Trafice przy ulicy Floryańskiej w Hotelu „pod Różą.“
Przesyłki uskuteczniają się za nadesłaniem pieniędzy franko.
(1957--4-)T ***Antonina Breda.***

Przywóz WINA — Oryginalne Francuskie i Hiszpańskie — Wywóz WINA
WINA.
Największy aust. Handel wywozowy i przywozowy Wina
AL. FLOCHA
w Wiedniu, Bäckerstrasse Nr. 8.
Zaleca swe wyborowe gatunki prawdziwych Win węgierskich, austryackich, fracuskich, hiszpańskich deserowych, w niesfałszowanej jakości po następujących niskich cenach.
Oryginalne napełnienie za dużą flaszkę.

Vöslauer, biały lub czerwony	40 cnt.
„ Ausstich „ „	60 cnt.
Ruster Ausbruch	70 cnt.
Tokajskie	1 złr. 20 cnt.
Tokajska essencya	2 złr. 50 cnt.
Wina Bordeaux	
Medoc, St. Julien, St. Estéphe	1 złr. 70 cnt.
Château Margaux	2 złr. 50 cnt.
Château Lafite grand vin	3 złr. —
Wina Szampańskie.	
Geisler et Cp. i Heidsiek et Cp.	2 złr. 50 cnt.
Napoleon grand vin	2 złr. 50 cnt.
Aubertin et Cp.	3 złr. 75 cnt.
Wina deserowe.	
Muscat Lunel i Old-Scherry	2 złr. —
Malaga, bardzo stare i Madeyra	2 złr. 50 cnt.

Zamówienia różnych gatunków win będą w skrzynkach po 6 flaszek lub w beczułkach od ¼ wiadra natychmiast wypełniane za pobraniem należytości i opłatną przesyłką pieniędzy- Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.
Kupującym wiele wina, restauratorom, właścicielom hotelów, handlarzom wina udziela się odpowiednią zniżkę. (1784-38-48)

Nakładem Księgarni **Th. Wallnera** w Wiedniu *Goldschmiedgasse Nr. 3 nächst dem Stephansplatz*, wyszło w niemieckim języku dziełko pod tytułem:
POZDROWIENIE P. MARYI,
zbiór modlitw, rozmyślań i czytań od Hrabiny de Flawigni (autorki książki modlitewnej: Chrześciańska dziecinność).
Powyższe dziełko powszechnie przychylnie przyjęto dla jego wybornej i wzbudzającej treści, z której wymieniamy osobliwie modlitwę do Najśw. Maryi P., pocieszycielki zasmuconych, i opis życia i cnót N. Maryi P.
Dziełko to obejmujące 596 stronnic, ozdobione 4 stalorytami i gustownym tytułem, zalecone jest od przewielebnych Arcybiskupów w Paryżu, Tours i Orleanie.
Księgarnia tylko z wielkim trudem i kosztami otrzymała prawo nakładu od szacownej autorki.
Cena nieoprawnego egzemplarza 1 złr. 20 c., oprawnego od 2—30 złr.
Oprócz tego w powyższej Księgarni nabyć można książek modlitewnych własnego i cudzego nakładu od najzaszczytniej znanych autorów we wszystkich językach.
Wykwintne oprawy i roboty introligarskie wszelkiego rodzaju jak najgustowniej się uskuteczniają we własnej fabryce dla wyrobów introligatorskich. (2027-2-3)

„Szczęść Boże!!“ Jeden Milion 222.700 talar. srebrnych gotówką,
podzielonych na 19.600 wygran, po złr. 175.000, 105.000, 70.000, 35.000, 12 po 17.500, 2 po 14.000, 2 po 10.500, 2 po 8.750, 3 po 7.000, 3 po 5.250, 5 po 3.500, 13 po 2.625, 105 po 1.750,
i wiele innych, z których urządzona i **poręczona przez Rząd księstwa Brunświckiego loterya Państwa** się składa. Wszystkie wygrane zaraz po losowaniu wypłacone będą **gotówką,** a na każdy z wyciągniętych losów, musi paść jedna z wyżej wymienionych wygran. — W ogóle odbędzie się tylko **6** ciągnień, z których pierwsza
już w dniu 10 i 11 przyszłego miesiąca
miejsce mieć będzie. Biorący udział w powyższej Loteryi stosunkowo do wielu wygran, bardzo mało ryzykuje, **cały** bowiem **Los oryginalny** (przeto **nie Promesa**) kosztuje tylko 7 złr. — **pół-Losu** 3 złr. 50 cent. — **ćwiartka** tylko 1 złr. 75 cent., które za nadesłaniem należytości, nawet do najodleglejszych okolic przesyłane będą.
Kto przeto chce szczęściu w sposób nie bardzo kosztowny a uczciwy rękę podać, raczy łaskawe polecenia—z pełnem zaufaniem—do podpisanego Domu Handlowego, trudniącego się rozsprzedażą tych Losów, nadesłać. (1953-7-)T
Gustaw Schwarzschild w Hamburgu

Dla każdego wyborny Zegarek
regulowany, wypróbowany i przez 5 lat zaręczony.
Non plus ultra z wszystkich zegarków do użytku, jest
srebrny patentowany, na 15 rubin. ankrowy zegarek,
„Excelsior“ zwany ze szkłem kryształowem po 20 do 25 złr. —
Ten sam z 18-karatowego złota 45 do 50 złr.
Srebrne łańcuszki do zegarka krótkie, złr. 2·50, 3, 4, 5, 6, 8, 10. — długie złr. 6, 7, 8, 9, 10. (1851-6-12)T
Łańcuszki do zegarka z 14to-karatowego złota, krótkie, złr. 17, 20, 25, 30, 40, 50 — długie złr. 24, 30, 40, 50, 60.
Łańcuszki do zegarka z 18-karatowego złota, krótkie złr. 25, 30, 40, 50 do 100 — długie złr. 30, 40, 50, 60 do 100.
Filip Fromm, **Fabrykant zegarków w Wiedniu, hoher Markt N. 11, drugie piętro.**
Jedyny Skład dla Austryi prawdziwych angielskich Chronometrów i Zegarków ankrowych ***E. et E. Emanuela,*** 1, Burlington Gardens w Londynie.

Czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.*
Rządzca Drukarni, *Seweryn Dobrzański.*